Dziś „Gazeta Handlowa" | **Dziś 10 stron** | Dziś „Gazeta Sportowa"

Nr. 162. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 13 Czerwca 1928 r. Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99, administracja i ekspedycja 1-99

Demonstracyjne oklaski socjalistów

towarzyszły oświadczeniu ministra skarbu, że podatek majątkowy będzie intensywniej ściągany

Sejm wczoraj ukończył generalną dyskusję budżetową

Wrażenia ogólne

Sprawozdawca parlamentarny „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym, ściśle po upływie 90 godzin od początku dyskusji budżetowej, nie licząc oczywiście mów przedstawicieli rządu i referentów, sejm zakończył debatę. Rozpoczęła się ona dnia 29 maja na 11 posiedzeniu izby, a zakończyła się 12 czerwca na posiedzeniu 22-em. Tempo wczorajszych ostatnich godzin było daleko słabsze i spokojniejsze, niż dni poprzednich. Zrana przy budżecie ministerstwa sprawiedliwości brzmiały jeszcze w przemówieniach 3 przedstawicieli bloku bezpartyjnego nuty namiętności i gniewu pod adresem p. Trąmpczyńskiego, których brakowało, kiedy b. marszałek senatu przemawiał z trybuny.

Po południu clou debaty stanowiła mowa ministra skarbu p. Czechowicza, który przedewszystkiem odpierał zbytni pesymizm gospodarczy opozycji prawicowej.

Część przemówienia ministra, dotycząca uposażeń pracowników państwowych, po raz pierwszy w ciągu całej debaty budżetowej oklaskiwała demonstracyjnie lewica socjalistyczna.

Pan Czechowicz zapowiedział, że dla zapewnienia poprawy bytu pracownikom państwowym rząd będzie musiał sięgnąć bardziej intensywnie do źródeł podatku majątkowego. Inne kluby w tej jęły tę zapowiedź w milczeniu.

Jako znak dzisiejszego głosowania zjawił się na sali obrad p. Witos, który od szeregu dni był liczbie i blok bezpartyjny, przynieobecny. Wydaje mu się widocznie, że w dniu dzisiejszym od kilkunastu głosów jego klubu wiele może zależeć. Głosowania rozpoczną się dzisiaj o godz. 3 popoł., a poprzedzi je narada wszystkich klubów i posiedzenie komisji budżetowej, która musi uporządkować kilkaset zgłoszonych poprawek.

Do Zakładów Przemysłowych
poszukiwany jest młody samodzielny
BUCHALTER
wymagana znajomość języków przedewszystkiem francuskiego.
Oferty pod „Chrześcianin zaraz" do administracji „Głosu Polskiego"

Przebieg posiedzenia

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Dyskusję rozpoczął poseł Wołyniec (białorusin), zarzucając m. in. **stronniczość rządom polskim na korzyść polskich klas posiadających** i oświadczając się za wnioskiem o odrzucenie budżetu ministerstwa. Następnie przemawiali posłowie Mackiewicz (BB.), Bittner (Ch. D.), Seidler (BB.), Brodacki (Piast), Czernicki (Wyzwolenie), Kazuro i Jan Piłsudski (BB.). W końcu zabrał głos minister sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz.

W obronie sprawiedliwości

Minister zaznacza na wstępie, iż zgadza się z tem, że **uposażenie sędziów istotnie jest niewystarczające,** tak, jak niewystarczającem jest również uposażenie urzędników sądowych i uważa, że trzeba koniecznie znaleźć nowe źródła dochodów na polepszenie tego stanu rzeczy.

Wiele również jest do zrobienia **w zakresie więziennictwa,** tak, jak zresztą we wszystkich innych dziedzinach życia. P. minister stwierdza jednak, że **więzienia nasze nie są gorsze od więzień wielu państw europejskich,** co niejednokrotnie stwierdzili wybitni goście zagraniczni.

Dalej dodaje m. in. minister, że opracowany został **projekt obniżenia taks notarjalnych i adwokackich.**

Odpowiadając na zarzut w sprawie **niewykrycia w wielu wypadkach przestępców,** p. minister oświadcza, że powodem tego w szeregu wypadkach jest dostarczanie przez strony poszkodowane niedostatecznych danych oraz błędne zeznania świadków. Minister odpiera również zarzut, jakoby **sądownictwo zależnem było w jakimkolwiekbądź stopniu od władz administracyjnych,** oraz jakoby sędziowie przy wyrokowaniu powodowali się własnymi poglądami politycznymi.

Z komunizmem trzeba walczyć

Mówiąc o procesie Hromady i innych podobnych, minister zaznacza, że **komunistyczna akcja antypaństwowa musi być ścigana** bez względu na to, czy występuje pod firmą własną, czy pod firmą jakichś organizacji wyznaniowych, czy też narodowych. Minister zaznacza z naciskiem, że czasy przedrozbiorowe minęły, **Polska jest suwerenna, żadnym obcym organizacjom nie wolno się mieszać w jej wewnętrzne stosunki.** Bardzo wiele aspiracji mniejszościowych może być uwzględnionych w Polsce, gdzie żadnych prześladowań narodowych nie ma, ale nie pod wpływem obcych, nie pod groźbą antypaństwowych knowań. Mówią, że komunizm to idea — mówi minister; — jest to teza wygodna, o ideowcy w Polsce znajdują **zawsze współczucie.** Są jednak idee twórcze, lecz są i inne. Komunizm grozi nietylko Polsce, ale całej Europie. Występuje tu więc nakaz samozachowawczy.

Gospodarcza przebudowa Polski

Po tem przemówieniu przystąpiono do budżetu min. skarbu, który referował poseł Hołyński (BB.). Zobrazował on obecną sytuację gospodarczą Polski, stwierdzając, że w tej chwili odbywa się gospodarcza przebudowa Polski. Na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia przemysłu. **Konsumcji nie można podnieść sztucznie przez podnoszenie płac. Może ona wzrosnąć na stałe przez stopniowy wzrost produkcji rolniczej, względnie przemysłowej.** Poseł Hołyński **porównywuje stosunki robotnicze w Ameryce i Polsce, stwierdzając, że na 21 miljonów robotników w Ameryce — 16 miljonów zarabia poniżej minimum egzystencji,** ale minister pracy Stanów Zjednoczonych domagał się ochrony celnej, oświadczając, że należy pamiętać o tem, iż **pieniądze wysyłane zagranicę dla popierania wytwórczości innych państw są zmniejszeniem rynku zbytu wytwórczości amerykańskiej.** U nas zarządzenia min. skarbu, co do częściowej waloryzacji ceł spotkały się ze sprzeciwem wielu od łamów społeczeństwa, jakkolwiek przywracały one tylko pełną wartość stawek celnych przy artykułach zbytku, przy innych zaś — podwyższały je zaledwie o 30 proc. **Zasługą min. skarbu jest, że obniżyło stopę procentową.**

Należy zmienić nasze ustawodawstwo, które tamuje rozwój przemysłu, zwłaszcza należy obniżyć odsetki za zwłokę.

Poważnym momentem poprawy sytuacji jest świeży napływ zagranicznych pożyczek dla samorządów, czego obecnie jesteśmy świadkami. Pożyczki te wywierają dodatni wpływ na stan Banku Polskiego i wypełniają lukę, wytworzoną przez deficytowy bilans handlowy. **Bilans płatniczy w roku bieżącym ulegnie poprawie.** Pos. Hołyński ostrzega przed podnoszeniem wpływów. Konieczność podniesienia płac urzędniczych nastąpić może po ujawnieniu nowych źródeł podatkowych. Referent analizuje: poszczególne podatki, zatrzymując się dłużej przy podatku obrotowym, a dowodząc, że ustrój podatkowy wymaga zreformowania, lecz będzie mógł nastąpić dopiero po ustaleniu ustaw samorządowych. W końcu poseł Hołyński wnosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu rządowem. Po referacie posła Hołyńskiego marszłek zarządził przerwę.

Odprawę pesymistom daje min. Czechowicz

Po przerwie poseł Krzyżanowski zreferował budżet emerytur i rent inwalidzkich, wypowiadając się przeciwko wnioskowi o podwyższenie wobec braku pokrycia.

Po przemówieniach posła Smopczyńskiego, Wyrzykowskiego i Czetwertyńskiego zabrał głos min. skarbu p. Czechowicz, który zwrócił uwagę na fakt **przemilczenia przez większość mówców wielkich sukcesów gospodarczych Polski w ciągu ostatnich 2 lat: stabilizacji waluty i stosunków gospodarczych.**

Przechodząc do sprawy deficytu bilansu handlowego min. Czechowicz zaznacza, że rząd w połowie lutego przeprowadzi waloryzację ceł, która nie rozstrzyga jednak tego zagadnienia, bo **punkt ciężkości leży nietyle w ograniczeniu importu, ile w rozszerzeniu eksportu.** W okresie przejściowym nie zdołamy przyspieszyć tempa rozwoju i wywołać z uśpienia naszych bogactw naturalnych bez dopływu kapitałów zagranicznych. **Rząd nie dąży bynajmniej do wyprzedaży przedsiębiorstw krajowych lub uzależnienia ich od obcych kapitalistów,** uważając za najbardziej produkcyjną formę kredytu taką, która zwiększa wytwórczość krajową. **Rząd nie zaciągnie nowych pożyczek państwowych, ale chętnie podejmie się roli pośrednika między kapitałem zagranicznym, a jednostkami gospodarczemi Polski.**

Mylnem byłoby twierdzenie, że przyszłość gospodarcza i przyszłość naszego eksportu zależna jest tylko od rozwoju rolnictwa. **Polska, mając obfite pokłady węgla i nadmiar rąk roboczych, powinna rozwinąć swój przemysł. Przemysł ten winien wykazać większą niż dotąd ruchliwość i pomysłowość, bo granica wschodnia jest martwa.** Deficyt bilansu handlowego będzie wyrównany w drodze dopływu kapitałów zagranicznych. Los urzędników leży na sercu tak samo, jak izbie, ale rząd odpowiedzialnym jest za równowagę budżetu i znajduje się pod tym względem w cięższem od izby położeniu. Na jesieni rząd przedłoży ponownie projekt zwiększenia dochodów budżetu na ten cel.

Polityka podatkowa wymaga w pewnych punktach korektury. Co do podatku majątkowego, to zaznaczyć należy, że drobni płatnicy tego podatku uiścili około 50 miljonów, t. j. prawie wszystko, co było wymierzone. Średnia i większa własność zapłaciła 338 miljonów, czyli stosunkowo 4 razy więcej niż własność mniejsza. Podatek ten ze względu na wadliwą strukturę jest dotkliwy dla płatników, pomimo to jednak **rząd będzie musiał w tym roku do tego źródła sięgnąć, celem zabezpieczenia 15 proc. dodatku na podwyżki poborów urzędniczych.**

Kończąc min. Czechowicz prosi o przyjęcie wniosków rządowych.

Po przemówieniu posła Krzyżanowskiego, Sochy, Kuśmierza, Hartglasa, Roji i Helera ukończono rozprawy budżetowe.

Oszalała z przerażenia

załoga „Italji" błąka się po lodowej pustyni

BERLIN 12.6.28 (ATE) Specjalny korespondent „Lokalanzeiger" donosi z Kinsbayu, iż o godzinie 10 minut 30 rano radjostacja przejęła depeszę podobno pochodzącą z „Italji". Była ona słyszana bardzo słabo. O ile można było sygnał ten zrozumieć, generał Nobile porzucił zamiar przebicia się przez lody ku zachodowi i wrócił do radjostacji. Pozostali jego trzej towarzysze sami poszli naprzód. Niejasna treść depeszy nie pozwala stwierdzić, czy zadziwiający ten fakt odłączenia się od radjostacji jest szaleństwem. Przypuszczają jednakże, że wrazie oddalenia się wszystkich jego towarzyszy natrafienie na ślad ich będzie rzeczą wprost niemożliwą.

AMSTERDAM, 12.6 (ATE) Samolot włoski „Savoya 55", na którym de Pinedo dokonał swego czasu lotu światowego jest oczekiwany dzisiaj w Amsterdamie, dokąd przybywa z Genewy. Samolot wyrusza na ratunek ekspedycji generała Nobile. W Amsterdamie lotnicy włoscy zaopatrzą się w ładunek 3500 kg. benzyny i wyruszą natychmiast via Hamburg do Sztokholmu. Z Pizy ma również wystartować samolot na ratunek generała Nobile. Samolot ten udaje się do Kopenhagi, a po drodze zatrzyma się w Amsterdamie celem zaopatrzenia się w benzynę.

Żyjąca śruba podatkowa

Hugo Breitner umożliwia Wiedniowi prowadzenie imponującej akcji społecznej

Wiedeń, w czerwcu.

Młoda przystojna mistrzyni tańca była u mnie. Zalewając się łzami biada: On mi obłożył aresztem koncesję i lokal. Będę musiała zamknąć instytut.

Nie pytam wcale, kto to jest „on"? Wiem dobrze, że on — to radca miejski Breitner, egzekwujący swój podatek od zbytku.

Piszę do niego. Zaprasza mnie. Byłem u niego. Siedziałem bitą godzinę, podczas gdy w korytarzu tłoczyli się ludzie. Bitą godzinę dyskutowałem z nim i spierałem się. Nie przekonał mnie i ja go nie naruszyłem. Któż zdoła wzruszyć śrubę podatkową?

Na ulicy zadaję sobie pytanie, czy ten mały, roztargniony człowieczek, ten profesor obliczeń podatkowych, ma spokojne sumienie? Co jest potężniejsze na tym świecie: przyrodzone prawo tworzenia się kapitałów, czy też przyrodzone prawo nędzy?

Nieomal od dziesięciu lat Hugo Breitner jest najczęściej wspominanym i najbardziej znienawidzonym człowiekiem we Wiedniu. Nieomal od dziesięciu lat zabiera on obfitą gotówkę szefom wielkich ognisk domowych, luksusowych zakładów, dzienników, przedsiębiorcom teatralnym, hotelowym, sanatoryjnym, właścicielom szkół tańca, przemysłowcom i kupcom. Opierając się na nieznanych dotąd tytułach fiskalnych, potrafi on co miesiąc, co tydzień, co dzień, otwierać zaciśnięte przeciwko niemu i jego systemowi pięście i wygarniać z nich gotówkę. Nieomal od dziesięciu lat jest on głośnym, nieubłaganym, jedynie w zyskach partycypującym wspólnikiem niezliczonych wielkich, średnich i drobnych przedsiębiorstw, wysyła sztab swych prawników finansowych i oddziały kontrolerów do okienek kasowych, do gabinetów dyrektorskich, na boiska sportowe, do kuchen i bufetów lokali rozrywkowych, zmusza wywłaszczonych, pobierających śmieszne komorne kamieniczników wiedeńskich do egzekwowania od lokatorów podatku na budowę domów, zastępującego zredukowaną część komornego i wpłacania go punktualnie do kasy miejskiej.

Przedsiębiorstwa, podlegające podatkowi od zbytku, które muszą mu płacić 28 procent swych wpływów brutto, mogą wydawać tylko bilety, wydrukowane i zarejestrowane przez gminę Wiednia. Na biletach tych widnieje nadruk:

„Urzędowo nakazany przez gminę m. Wiednia formularz. Naśladownictwa będą karane narówni z fałszerstwem dokumentów".

On, radca miejski Hugo Breitner, odkrył te wszystkie źródła podatkowe. On, Breitner, stoi przy każdem z tych źródeł, czuwając, by obficie obradzało, by raczej wyschło, niż ma pozostać dłużnem jego udział. On jest uosobieniem moralności podatkowej Wiednia, interwenjującem nieubłaganie przy każdej próbie wykręcania się. Gdzie jednak przychodzi zbyt późno, tam obkłada aresztem, zabezpiecza, licytuje. Breitner zbiera, nie siejąc, z tytułu swego zwierzchnictwa finansowego. Likurg podatkowy i technik podatkowy, poborca podatkowy z bożej łaski.

Najbardziej oburza obywateli w Breitnerze nie jego ustawodawstwo podatkowe, ale owa nie-austrjacka powaga w jego realizacji, okoliczności, że Breitner umie zamieniać papier prawa w papierowe banknoty. Breitner jest synonimem lotnej egzekucji, nielitościwej action directe w sprawach należności komunalnych. Obywatel określa i odczuwa to energiczne i precyzyjne egzekwowanie podatków, uchwalonych przez wrogą mu większość, jako wymuszenie. Kamienicznik, właściciel kina, zmuszony do opłacania wysokiego podatku ogłoszeniowego wydawca czasopisma wydaje się sobie mieszkańcem zawojowanej prowincji rzymskiej, oskubywanej przez legata, gnębionej kwaterunkami, dziesięcinami i konfiskatami srebrnych naczyń. W porównaniu z nienasyconym Breitnerem słynny Verres, namiestnik Sycylji, był początkującym w sztuce skarbowej. Gdy przed niedawnym czasem w filmie „Król dżungli" demonstrowano maharadżę, przyjmującego masowo atrybuty wojenne od zwyciężonych szeików w postaci pereł, złota i drogich kamieni, wśród publiczności rozległ się okrzyk: To jest przecież Breitner!

Czy ten Breitner, który bierze, bierze i bierze, mówiąc nie, nie i nie tym wszystkim, którzy go proszą o względy, łagodność i ustępstwa, — czy ten Breitner ma czyste sumienie?

W stosunku do pojedyńczych petentów i delegacji, które go nachodzą, Breitner ma ton błagalny, a jednocześnie grzmiący. Mówi on:

„Przeciwko wam są ustawy. Nie mam prawa rezygnować z publicznych pieniędzy. Czyż prowadzimy rabunkową gospodarkę? Czy marnujemy wasze pieniądze, panowie, którzy trzymacie po dwóch lokajów, właściciele luksusowych hoteli, kierownicy wystawnych barów, w których grzmi jazzband? Dajemy codziennie jeść 20 tysiącom niedożywionych dzieci, które nie mają co do ust włożyć. Leczymy gruźlicę, jesteśmy przy porodzie każdego dziecka proletarjackiego, przygarniamy sieroty, utrzymujemy szpitale we wzorowym porządku, zbudowaliśmy dla szerokich mas tanie kąpiele w cudownych budynkach, jakich nie zna historja. Nasze szkoły i domy mieszkalne dla ludu nie mają sobie równych na świecie. Za pomocą naszych urządzeń dobroczynnych utrzymywaliśmy w najcięższych czasach 200 tysięcy bezrobotnych na powierzchni. Kwitnących miast i wielkich ośrodków handlu i komunikacji dość było w historji, ale takiego miasta, jak dzisiejszy Wiedeń, które tyle czyniło i czyni dla bezradnych i biednych, nie znamy. Skąd mam wziąć niezbędne na ten cel pieniądze? *Muszę je zdobyć*. Muszę być twardy".

Czy ten radca Breitner, który żywi głodne dzieci i najnieszczęśliwszemu z nieszczęśliwych, choremu nędzarzowi, ofiaruje czyste łóżko i ciepły pokój, ma czyste sumienie?

Lepiej, by dziesięć szkół tańca i sto szampańskich spelunek zmarniało, niż by jeden głodny nie jadł i jeden chory nie miał pielęgnacji. W obliczu nieskończonej, szarej nędzy mas, w obliczu barbarzyńskiej wegetacji skrajnej biedy, zwykłe kłopoty codzienne posiadającego są łatwem do zniesienia cierpieniem. Radca miejski Breitner niema współczucia dla kobiety, która może wydawać miesięcznie, zamiast 1,000, tylko 700 szylingów. Niema on współczucia dla miasta, w którem wszystko musi zmarnieć dlatego, że uniemożliwia mu on osadzanie się tłuszczu i tworzenie się kapitałów, przyspieszając pośrednio proces wywłaszczenia. Prawu zysku przeciwstawia on prawo do nagiego życia, prawo zaspakajania głodu i opieki lekarskiej. Jego ręka w kieszeniach wszystkich zarabiających, podlegających jego ingerencji, jest wszechobecnością prawa istnienia, którego wzruszający głos w życiu natrafia przeważnie na głuche uszy i twarde serca. Czyni on rzeczy ludzkie i dobre — ale zmusza do nich. W imię nowego porządku krzywdzi stare, tysiącoletnie porządki: Prawo do *pełnych zysków i do ukrywania* ich przed wymiarem podatków; suwerenność obywatela w dziedzinie dawania, lub odmawiania jałmużny. Asocjalną surowość obywatela zwycięża on wyższym stopniem surowości jego kontrolującej i zmuszającej machiny. Zmusza i bierze. Bierze to, czego mu poczucie prawa odmawia. Nad tem poczuciem prawa, mającem swe źródło w głęboko zakorzenionych wyobrażeniach i tradycjach, przechodzi on do porządku dziennego swej dobroczynnej akcji. Pokonywując wewnętrzne i zewnętrzne przeszkody, realizuje on okres, który jeszcze nie nadszedł, ani w pojęciach jego ofiar, ani w pojęciach jego pupilów. Burżuazja i proletarjat żyją i chcą żyć w świecie, igrającym dokoła czarnej otchłani nędzy. Jak nieprzerwana gra śmierci ze wszystkiem, co żyje, jest sensem życia, tak kroczenie nad przepaścią nędzy stanowi sens i źródło wszelkiego działania. Ale teorja, drwiąc z porządku świata, przechodzi do czynu i grzeszy wskutek tego przeciwko boskiemu prawu. Zysk jest również boskiem prawem. Co się nie udało Kajusowi Grakchowi, nie uda się również radcy Breitnerowi. Szkoły tańca istniały przed nim i przeżyją go napewno.

Breitner machnął ręką na ból i kłopoty mojej mistrzyni tańca. Ale w jego oczach wyczytałem pełne zrozumienie dla jej poglądu na sprawę. **A. R.**

Zjazd higjenistów polskich

we Lwowie w dniach 7 i 8 lipca 1928 r.

W dniach 7 i 8 lipca rb. odbędzie się we Lwowie VI zjazd higjenistów polskich.

Tematem obrad zjazdowych jest uzdrowotnienie małych miast i wsi, oraz organizacja szpitalnictwa w Polsce.

Program zjazdu przedstawia się jak następuje:

Piątek, dnia 6 lipca.

Zebranie towarzyskie w salach Hotelu Krakowskiego o godz. 9 wieczorem.

Sobota dnia 7 lipca:

o godz. 8 rano:

Msza święta w Bazylice łacińskiej;

o godz. 9 przedpołudniem:

1. Otwarcie zjazdu w sali posiedzeń Izby Handlowo-przemysłowej, ul. Akademicka 17.

2. Wybór prezydjum zjazdu.

3. I. Referat: Uzdrowotnienie małych miast i wsi.

1. Dr. Józef Polak (Warszawa): „Zadania gmin w dziedzinie zdrowotności".

2. Gen. Inż. Eugenjusz Kątkowski (Warszawa): „Zaopatrzenie w wodę, kanalizacja i inne sposoby usuwania nieczystości z małych miast".

3. Prof. Dr. Zdzisław Steusing (Lwów): „Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości na wsi oraz normalizacja tych urządzeń.

4. Inż. Włodzimierz Rabczewski (Warszawa): „Bruki i plantacje w małych miastach.

5. Inż. Henryk Przyłęcki (Warszawa): „O usuwaniu odpadków i śmieci z małych miast i wsi".

6. Inż. Kazimierz Zardecki—(Lwów): „Higjena opału gazowego".

7. dyskusja.

Popołudniu odbędzie się zwiedzanie miejskich zakładów gazowych, czyszczenia miasta i rzeźni. Wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim. O godz. 7 wieczorem odbedzie się uroczysta akademja z powodu pięćdziesięciolecia Towarzystwa lekarskiego Lwowskiego.

Niedziela, dnia 8 lipca: o godz. 7 rano punktualnie:

Zwiedzanie zakładów elektrycznych miejskich, Panoramy racławickiej.

II. Referat: Organizacja szpitalnictwa w Polsce.

Dr. Witold Przywieczerski, arch. Felicjan Rakiewicz i radca min. Rudolf Sikorski (Warszawa): „Rys historyczny szpitalnictwa w Polsce w ubiegłem stuleciu".

Dr. Witold Przywieczerski, arch. Rakiewicz i radca min. Rudolf Sikorski (Warszawa): „Stan obecny i najpilniejsze potrzeby szpitalnictwa polskiego".

Uchwalenie rezolucji zjazdowych.

Zamknięcie zjazdu.

Zwiedzanie galeryj, muzeów i t. p. miasta Lwowa. Zwiedzanie pawilonów chorób zakaźnych, Miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadackiej.

O godz. 9 wieczorem.

Raut wydany przez prezydjum miasta dla uczestników zjazdu.

Poniedziałek, dnia 9 lipca: o godz. 8 rano.

Wycieczka do Woli Dobrostańskiej dla zwiedzenia wodociągów miejskich.

Po zjeździe odbędzie się wycieczka po uzdrowiskach Wschodniej Małopolski. (n)

Ś. p. Franciszek Szymański

Zmarł we Lwowie w 49 roku życia Franciszek Szymański, artysta opery i operetki teatrów miejskich we Lwowie. W ub. roku ś. p. Szymański obchodził jubileusz 30-lecia pracy artystycznej.

Czy grozi nam nieurodzaj?

Tegoroczna kampanja rolnicza jest bardzo ciężka

Jak z napływających z różnych stron kraju wiadomości wnosić można, tegoroczną kampanję rolniczą będzie można zaliczyć do jednej z cięższych, jakie mieliśmy w ostatniem pięcioleciu.

Według danych głównego urzędu statystycznego, okazało się, że dla całej Polski straty przeciętne w pszenicy ozimej wynoszą 7,5 proc., a w życie 9,1 proc.

Najmniej ucierpiały województwa poleskie i wileńskie, najwięcej warszawskie, gdzie przepadło blisko 14 procent obsianej powierzchni.

Jare zboża naogół przedstawiają się w całym kraju lepiej. Stan buraków jest względnie zadawalający.

Sadzenia ziemniaków w wielu okolicach jeszcze nie ukończono.

Z Wołynia i Wschodniej Małopolski nadchodzą bardzo niepokojące wieści o faktycznych stratach, które w pszenicy miejscami dochodzą do 70 procent, a w koniczynach i rzepaku około 100 procent.

W Wielkopolsce do ostatnich czasów brak było ziemi wilgoci; zaznacza się to na pszenicy, która poczęła żółknąć. Największe straty daje się zauważyć na życie, które go obszar przez zaoranie zmniejszył się blisko o 10 procent, podczas gdy obszar zaoranej pszenicy nie przewyższa prawdopodobnie 4 procent.

Na przestrzeni województw centralnych, w zależności od gleby i kultury wahania w stanie zbóż są dość znacznie. Podczas, gdy w jednych miejscowościach straty dochodzą do 50 proc., w innych nie przewyższają 10 procent, z wyjątkiem rzepaku, którego stan na całym obszarze Rzeczypospolitej jest katastrofalny.

Dla całego woj. lubelskiego przeciętny urodzaj, nawet przy pomyślnych dalszych warunkach atmosferycznych, będzie niżej średniego.

Rzepaki i jęczmiona ozime w większości majątków zasiano.

Mimo pesymizmu, jaki zdaje się wiać z powyższych informacji, nie można mówić o klęsce nieurodzaju, gdyż wiele poprawić może jeszcze korzystny stan pogody.

Laureaci Akademji Umiejętności

KRARÓW, 10.6. (PAT). Walne zgromadzenie członków Akademji Umiejętności przyznało nagrodę fundacji ś. p. Barczewskiego za dzieło historyczno-literackie prof. Juljuszowi Kleinerowi za 4-tomowe dzieło o Juljuszu Słowackim, nagrodę fundacji ś. p. Barczewskiego za dzieło malarskie — Ludomirowi Ślendzińskiemu za portret żony artysty, nagrodę fundacji im. F. Jasieńskiego i dr. W. Łozińskiego przyznano Marji Gutkowskiej za mezzotinte „Wnętrze kościoła św. Marka w Wenecji".

LUNA

Dziś premjera! Dziś premjera!

Tydzień napięcia i emocji! Podwójny program wytwórni Uniwersal Pictures Corporation.

I. WYŚCIG O SZCZĘŚCIE

Karkołomna komedja o niebywałym napięciu z najlep szym automobilistą świata i najsympatyczniejszym aktorem ko medjowym REGINALDEM DENNY w roli głównej.

I. „Władza przestworzy"

7 aktów niebywałych emocji z najlepszym lotnikiem świata AL. WILSONEM w roli głównej

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. — Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 1 i pół pp. ostatniego o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Nowy gabinet niemiecki

Socjaliści otrzymają w nim cztery teki

Lojalny kompromis będzie podstawą współpracy

BERLIN 12 Pat. Dziś rozpoczęły się oficjalne rokowania o utworzenie nowego gabinetu. O godz. 10 rano przewodniczący frakcji socjalistycznej otrzymał od prezydenta Hindenburga misję przeprowadzenia tych rokowań. Prasa berlińska niemal jednozgodnie twierdzi, że rozpoczęcie rokowań pójdzie dość gładko, gdyż niemal wszystkie stronnictwa, wchodzące w grę przy tworzeniu nowej koalicji zadeklarowały zgórą swą gotowość podjęcia tych rokowań. Organ niemieckiej partji ludowej „Taegliche Rundschau" domaga się w dzisiejszym numerze porannym uwzględnienia w tych rokowaniach partji gospodarczej, która przy ostatnich wyborach odniosła poważny sukces. "Vossische Zeitung" donosi, że przewodniczący partji gospodarczej pos. Drewitz zgłosił w imieniu swego stronnictwa gotowość wzięcia udziału w koacji. Wczorajsza i dzisiejsza „Germanja" wyraża zadowolenie z powodu ostatnich artykułów „Vorwaertsa" deklarujących, że socjaliści nie mają zamiaru obejmować jakiejś dyktatury w łonie przyszłego gabinetu, lecz że chcą postawić kwestję przyszłej współpracy na gruncie lojalnego kompromisu.

BERLIN, 12 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Jak wiadomo przywódcy socjaldemokracji, centrum, demokratów i ludowców wyrazili zasadniczo zgodę na przystąpienie do wielkiej koalicji i współdziałanie przy jej utworzeniu. Przedstawiciel socjalistów Müller-Franken, otrzymał już właściwie misję utworzenia gabinetu.

W związku z tem można już obecnie przewidzieć prawdopodobny skład nowego gabinetu Rzeszy:

Kanclerz — Herman Müller-Franken (socjalista).
Spr. wewnętrzne — Severing (socjalista).
Finanse — dr. Hilferding (socjalista).
Sprawiedliwość — Guerard (centrum).
Spr. zagraniczne — Stresemann (ludowcy).
Gospodarka — Curtius (ludowcy).
Praca — Brauns (centrum).
Wyżywienie — Schmidt ewt. Wissel (socjalista).
Komunikacja — Dietrich (demokrata).
Tereny okupowane — przedstawiciel centrum.
Poczta — Schätzel (bawarscy ludowcy).
Reichwera — dr. Gruener.

Wicekanclerzem będzie najpewniej minister sprawiedliwości Guerard.

Marsz. Piłsudski powrócił do zdrowia

Wczoraj odbył szereg zwykłych konferencji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Premjer marsz. Piłsudski powrócił wczoraj do normalnego trybu urzędowania.

O godzinie 1 po południu marszałek przyjął wicepremjera Bartla i konferował z nim pół godziny. O godzinie 7-ej wieczorem udał się na zamek, gdzie naradzał się z prezydentem Rzplitej, a o 8-ej wieczorem przybył do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył ponownie dłuższą naradę z p. Bartlem.

Inspekcja regulacji Wisły

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dzisiaj wyjeżdża na inspekcję regulacji Wisły minister robót publicznych, p. Moraczewski.

Polsko-czeskie stosunki celne

Warsz. koresp. „Głosu Polsk." (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj w ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęły się rokowania polsko-czeskie w sprawach celnych. Potrwają one około 2 tygodni.

P. Pindor w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy przedstawiciel Polski w Chinach, p. Pindor.

Zbyt wcześnie

chciał Kai-Szek spocząć na laurach

LONDYN 12 Pat. Według wiadomości otrzymanej z Nankinu, Czang-Kai-Szek złożył na ręce rządu nankińskiego prośbę o zwolnienie go ze stanowiska naczelnego dowódcy armji południowej i przewodniczącego rady wojennej motywując swą prośbę faktem zakończenia kampanji przeciw Czang Tso Linowi. Jednak na prośby rządu nankińskiego Czang Kai-Szek cofnął swą prośbę.

Obsunięcie się nasypu

spowodowało katastrofę pod Siegelsdorf

BERLIN 12. Pat. "Lokal Anzeiger" twierdzi w specjalnej korespondencji z Norymbergji, że przyczyną katastrofy kolejowej pod Siegelsdorf było obsunięcie się wału kolejowego. Już od szeregu dni maszyniści, którzy na tej linji prowadzili pociągi, mieli stwierdzić, że w tym punkcie, gdzie nastąpiła katastrofa pociągi chwiały się poważnie i drżały. Liczba zabitych podniosła sie do 24 osób.

Rynek litewski

ma być zamknięty dla towarów polskich

KOWNO 12.6 Pat. Na posiedzeniu kowieńskiej izby handlowej przemysłowiec Bajlokajtis wskazał na zalew rynku litewskiego przez towary polskie. Większa część importowanej przez Litwę — zdaniem mówcy — nafty, cukru, cementu oraz towarów tekstylnych pochodzi z Polski, wobec tego Bajlokajtis zażądał wprowadzenia w odniesieniu do tych towarów świadectw pochodzenia, celem umożliwienia kontroli. Prezes izby handlowej oświadczył, w swej odpowiedzi, że począwszy od 1 października rb. wejdzie w życie 30 proc. podwyżka ceł na towary, pochodzące z krajów, z którymi Litwa nie posiada traktatów handlowych, pozatem ministerstwo skarbu ma możność podwyższenia w każdej chwili tych ceł do 300 proc. W ten sposób będzie można zamknąć rynek litewski dla towarów polskich.

Z krwawych walk w Chinach

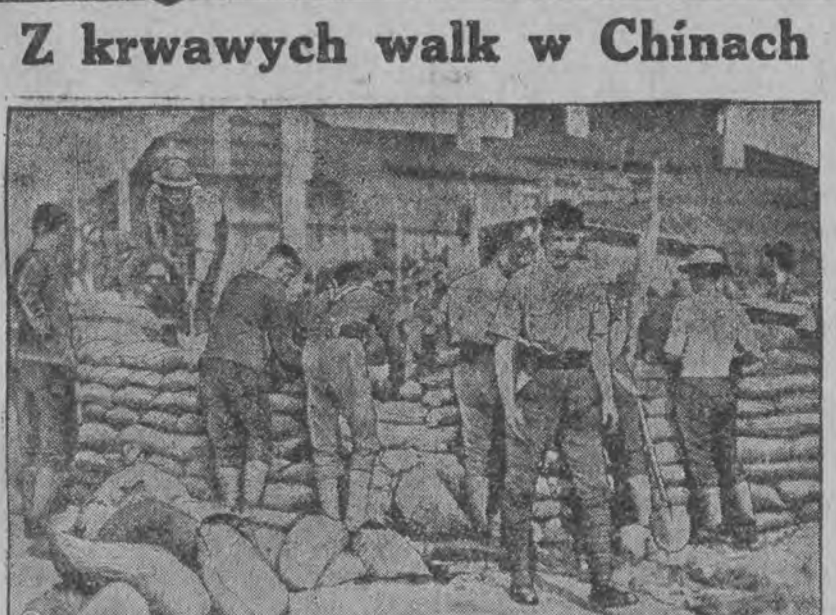

Wojska amerykańskie budują na ulicach barykady, które mają chronić dzielnicę zamieszkałą przez białych od ataku chińczyków.

Czy wiecie, że...

...w Londynie odbyły się antyfaszystowskie demonstracje, urządzone z okazji rocznicy zamardowania Matteotiego. Manifestacje te pozostają w związku z pobytem w Londynie gubernatora Rzymu księcia Potenziani.

...w pobliżu Madrytu autobus wycieczkowy, w którym znajdowało się 18 dziewcząt, wpadł z mostu do rzeki. 8 dziewcząt poniosło śmierć na miejscu, reszta odniosła rany.

...koło Foligno (Włochy) jeden robotnik, używając bomby do połowu ryb, spowodował eksplozję. Dwie osoby zostały zabite, trzy ciężko ranne.

...w Mecce wykryto sprzysiężenie na życie króla Hedżasu Ibn Sauda. Znaleziono dokumenty, z których wynika, że w Indjach rozpoczął się ruch, mający na celu usunięcie Ibn Sauda z Hedżasu.

...w samolot, kursujący na linji Rotterdam — Londyn, podczas podróży uderzył piorun, ale ponieważ aeroplan był zbudowany z drzewa, uniknięto szczęśliwie katastrofy. Wszyscy podróżni i pilot wyszli bez szwanku.

...pożyczka dla elektrowni w Tokio w wysokości 70 miljonów dolarów została na giełdzie w Nowym Yorku i Londynie rozchwytana w ciągu godziny ze znaczną nadwyżką.

...koło Magdeburga 41-letni strażak Karol Schwan zabił uderzeniem noża wdowę Eichmannową, u której mieszkał i jej 14-letnią córkę, poczem własne dzieci, 15-letnią i 17-letniego syna, poranił tak ciężko, że prawdopodobnie żyć nie będą. Po dokonaniu zbrodni Schwan powiesił się w stajni.

Powrót ciepła

Wczoraj w Polsce było naogół pogodnie, jedynie w Tarnopolu i Drohobyczu padał deszcz. W górach rankiem wystąpiła mgła. Temperatury dziś o g. 8 rano zanotowano następujące: Warszawa 15, Lwów 14, Gdynia 13, Kraków 15, Wilno 14, Poznań 14. Brześć n. B. 15, Lublin 15, Kielce 14, Zakopane 12, Hala Gąsienicowa 6, Morskie Oko 7 st.

Na dziś P. I. M. przepowiada pogodę następującą: Dość pogodnie lub pogodnie. Cieplej. Wiatry z kierunków zachodnich.

* * *

Po dłuższym zimnym okresie w Zakopanem nastąpiło nareszcie znaczne ocieplenie. W dniu wczorajszym temperatura w Zakopanem w cieniu wynosiła przeszło 20 st. C., zaś przy Morskim Oku 20 st. C. Znaczne poprawienie się pięknej słonecznej pogody ściągnie niewątpliwie miłośników Tatr do Zakopanego. Śnieg, który utrzymywał się do obecnej chwili zupełnie znikł.

* * *

Sprzyjająca pogoda przyczynia się do wzrostu frekwencji w Krynicy. Przybywa codziennie przeciętnie 150 osób. Wedle wykazu biura meldunkowego bawi obecnie w Krynicy 9.450 osób. Tak wysokiej frekwencji gości nie notowano jeszcze nigdy o tej porze.

Nowa metamorfoza endecji

Warsz. koresp. „Głosu Polsk." (St. Gr.) telefonuje:

Niedzielne obrady rady naczelnej związku ludowo - narodowego dotyczyły przeważnie spraw organizacyjnych. Klub Z. L. N. zwrócił się do rady z oryginalnym wnioskiem, ażeby utworzyć nowe stronnictwo narodowe; oczywiście wielkie. Sprawę tę polecono zarządowi i jak widać z przebiegu obrad i uchwał. endecja szykuje się wyraźnie do przybrania jakiejś nowej pompatycznej nazwy.

Imponujący protest

w odpowiedzi na „ulepszanie" ustaw socjalnych.

PRAGA 12.6. (AW). W dniu wczorajszym wszystkie socjalistyczne związki zawodowe proklamowały strejk na początek lipca w Pradze, a gdyby skutku nie odniósł — na całą Czechosłowację.

Strejk jest protestem przeciwko wprowadzeniu przez rząd noweli do ustaw socjalnych.

Jednocześnie wszyscy posłowie socjalistyczni w liczbie 114 zagrozili złożeniem mandatów.

Stronnictwa rządowe wyrażają przekonanie, że nawet taki krok nie wpłynie na zmianę stanowiska rządu.

Wzruszający dokument

Prof. August Forel nieomal cierpi nędzę

Któż nie słyszał o prof. dr. Auguście Forelu, znakomitym uczonym i lekarzu szwajcarskim. Jego „Zagadnienia seksualne" obiegły cały świat, czyniąc wszędzie wiele szumu i gwaru.

Po raz pierwszy (rzecz wyszła w pierwszych latach naszego stulecia) ośmielił się uczony poruszyć tematy drastyczne i sekretne z całą mocą i bezpośredniością człowieka wiedzy.

Do tej osobistości, głośnej w całym świecie naukowym, zwrócił się p. Mieczysław Glik, właściciel „Czytelni Nowości", proponując prof. Forelowi wygłoszenie cyklu odczytów w Polsce.

Po kilku dniach przyszła odpowiedź; koperta adresowana jest najwidoczniej lewą ręką: pismem nierównem: każda litera jest kilkakrotnie poprawiana drapiącą i kaleczącą papier stalówką, prowadzoną lewą ręką. Koperta zapowiada druki.

Wewnątrz znajduje się mała nadrukowana karteczka. Treść jej podajemy w dosłownem tłomaczeniu:

YVORNE (Vaud) Szwajcarja,
data stempla pocztowego.

P. P.

W roku 1925 skończyłem 77 lat. Ponieważ me kalectwa (paraliż prawej ręki, zakłócenia mowy, słuchu, wzroku, poczucia równowagi i t. d.) stale przybierają—nie mogę praktykować. Ma ciężka sytuacja pieniężna pogarsza się skutkiem nieszczęśliwych wypadków. Nie mam już sekretarki i wciąż jestem zarzucany najrozmaitszemi prośbami, którym nie mogę już zadośćuczynić.

Nie jestem tedy w stanie załatwić Pana sprawy i proszę zwrócić się do kogo innego.

Z poważaniem
Dr. A. Forel.

Taką ma starość jeden z najświatlejszych umysłów Europy. — Rzecz komentarzy nie wymaga.

Walka cukierków z papierosami

Na kongresie cukierników, odbytym w zeszłym tygodniu w Hull wygłosił znany fabrykant czekolady Lazcuby obszerny referat, wykazując, że winę za kryzys w „słodkim" przemyśle ponoszą wyłącznie kobiety. Dawniej bowiem nie liczyły się one z wiotkością kibici, która nie idzie w parze z łakomstwem, i nie były nałogowemi palaczkami papierosów, odbierających chęć jedzenia cukierków. Pan Lazcuby jest zdania, że należy rozwinąć szeroką propagandę i wytłumaczyć paniom, że z dwojga złego wybiera się mniejsze, to jest słodycze, gdyż od nikotyny żółkną zęby, oddech staje się przykry, a co najważniejsza, cały organizm przedwcześnie ulega zniszczeniu.

Drapacze chmur

Architekci amerykańscy zrobili ostatnio dość ciekawe spostrzeżenie: oto mieszkańcy najwyższych pięter drapaczy chmur w Nowym Jorku korzystają codziennie z jednej dodatkowej godziny słońca. Gdy słońce znika za wzniesieniami, położonemi na zachód od rzeki Hudson, wyraźny cień zarysowuje się na frontach domów, zwróconych ku zachodowi. Cień ten wznosi się z szybkością 15 cm. na sekundę. Na gmachu Wollworth Building, mającym 231 metrów wysokości, cień posuwa się od stóp budynku do wierzchołka w ciągu 28 minut. Po zachodzie słońca oświetla ono jeszcze przez pół godziny okna ostatnich pięter. Tak więc obliczyć można „zysk" słońca na godzinę dziennie.

* ✻ *

Nazwę prostopadłych miast nadają amerykanie swoim drapaczom nieba, ilość bowiem mieszkańców tych olbrzymich domów, oraz skład personelu administracyjnego przewyższa ludność niejednego miasta prowincjonalnego. Gmach towarzystwa asekuracyjnego „Equitable" w Nowym Yorku posiada 43 pięter, na których mieści się 2.400 biur, należących do 500 przedsiębiorstw i zatrudniających 12.000 urzędników. Obliczono, że w ciągu jednego dnia przeszło 130.000 osób przychodzi w różnych sprawach do tego „buildingu", posługując się 63 windami, odbywającemi rocznie przestrzeń 275,000 klm. Dom „Equitablu" zużywa 120 milj. gal. wody, rocznie, ma 4.800 aparatów telefonicznych, 15.000 lamp elektrycznych, 2.126 okien, 10.000 drzwi, etc., zrozumiałem przeto jest, że wymaga odpowiednio licznego sztabu telefonistek, elektrotechników, ślusarzy, sprzątaczy, pomywaczek i t. d., nie licząc własnej straży ogniowej, policji prywatnej urzędników administracyjnych, i t. d. (ap.)

Zmniejszenie wypadków przy pracy

zależy w znacznym stopniu od ostrożności samych robotników

Dyrektor zakładów p. f. „Imperial Varnish and Colour Company" w Montrealu w Kanadzie stwierdził, że pomimo zastosowania licznych aparatów ochronnych przy maszynach, liczba nieszczęśliwych wypadków doszła do 10 w ciągu sześciu miesięcy przy personelu robotniczym, liczącym tylko 130 osób.

Natomiast w obocznej fabryce mydła „Levers Brothers", gdzie pracuje 270 robotników, ilość nieszczęśliwych wypadków była znacznie mniejsza. W rezultacie porozumienia między dyrektorami obu fabryk postanowiono na propozycję dyrekcji „Imperial Varnish" urządzić konkurs między obu zakładami: kto wykaże się mniejszą ilością wypadków przy pracy. Konkurs przyjęto i ułożono w celu wyrównania szans dla obu konkurentów specjalny regulamin. Co miesiąc, każdego pierwszego, „Imperial Varnish" komunikował „Lever Brothers" liczbę wypadków, które miały miejsce w fabryce w ciągu poprzedniego miesiąca. To samo czyniła fabryka „Lever Brothers".

W ten sposób każda fabryka obliczała nietylko swój własny odsetek wypadków, lecz i konkurenta.

Wyścig ten podniecił pracowników obu fabryk. Starali się oni w celu wygrania konkursu unikać nieszczęśliwych wypadków i zapobiegać im przez zdwojoną ostrożność.

Rezultaty nie dały na siebie czekać. Po pierwszych trzech miesiącach konkursu, okazało się, iż miały miejsce tylko 4 wypadki przy pracy. W ciągu całego 1926 roku „Imperial Varnish" zarejestrował tylko 4 wypadki, a zas „Lever Brothers" — 5. Zaś w r. 1927-ym „Lever Brothers" zanotowało tylko 2 wypadki.

Przykład ten zachęcił związek przemysłu kanadyjskiego, „Associated Industries" do urządzenia „Konkursu bezpieczeństwa". — Wzięły w nim udział 303 fabryki z różnych gałęzi przemysłu. Po upływie trzech miesięcy zbadano wykazy we wszystkich biorących udział w konkursie fabrykach, przyczem okazało się, iż ogólna liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy uległa redukcji. Zachęciło to związek przemysłu do przedłużenia konkursu na następne 3 miesiące.

Wyniki i warunki konkursu mają być, ze względu na pewną ich doniosłość, rozpatrywane i badane na konferencji międzynarodowego biura pracy w Genewie.

Syreni śpiew ostryg

Jeszcze jedna piękna legenda została odarta ze wszelkiej poezji... Uczeni, dokonywujący w Karolinie Północnej doświadczeń z radjotelegrafem podmorskim, przekonali się, że śpiew syreni — w bardzo oryginalnym rytmie utrzymany — istnieje rzeczywiście, ale że „primadonnami" są, niestety, tylko... ostrygi, które chórem nucą godzinami całemi tęskne melodje. A więc, jak to było z Ulissesem?

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

podwójny wielki program.

I). **Igo Sym** polski Valentino **Dolly Dovis** pełna pikanterji *paryżanka* **R. Klein Rogge** znakomity artysta filmowy następca Janingsa

w potężnym dramacie **„KABARET"**

Dumny markiz szantażowany przez karjerowicza... Chciwy zaszczytów i blasków parwenjusz ulega uczuciu miłości... Tragiczna pieczęć milczenia rozstrzyga losy bohatera.. Za pieniądze szczęścia nie kupisz...

II). Szampańska farsa, tryskająca werwą i humorem, pobudzająca każdego widza do śmiechu p. t.

„Pięciu ojców i córeczka"

W rolach głównych: **Betty Bronson, Luiza Dresser, Ford Sterling i inni.**

Pocz. o g. 4 i pół w sob. niedz. i święta o 1 pp. — Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora. — Ceny miejsc na 1-szy seans od 50 gr.

Zamiast felietonu

Potęga przyrody, potęga języka i M. Potęga

We Francji, w okolicach dużego miasta przemysłowego, koło takiego Lille dajmy na to, jest pewna miejscowość letniskowa. Nazywa się Mont Cerises. Ów Mont-Cerises nie odznacza się niczem szczególnem. W małym dychawicznym lasku stoją rzadkie drzewka; pod niemi latem wylegują się gęsto ludzie; ludzie w pantoflach, bez marynarek i kołnierzyków. Letniki. Do Mont Cerises przyjeżdżają tylko rasowi i skończeni inteligenci: jeden rzut oka na podszycie lasu przekona o tem dostatecznie każdego. Gazety, gazety i jeszcze raz gazety. Letniki czytają i rzucają je na ziemię. I co dzień zaczyna się ab ovo: nie brak wśród gazet skorupek od jaj.

Mont Cerises stało się nagle znane i wybitne. Czemu to, skoro jest podobne do tylu innych letnisk pod Lille? Odpowiedź jest prosta: rozgłos swój zawdzięcza owa miejscowość temu, że do starych gazet i skorupek od jaj przybył jego laskowi jeszcze jeden dodatek, tym razem całkiem naturalny: przybyły jakieś mszyce, korniki i inne bydlatka, które zabrały się do zjadania kory z drzew lasku.

Przybyły, czy nie przybyły; nie wiadomo! Właściciele pensjonatów wzywają tedy znanego przyrodnika miejskiego, monsieur Puissance, by zbadał jak się z owymi nic nie płacącymi, błonkoskrzydłymi letnikami rzecz przedstawia.

Monsieur Puissance pojechał i ogłosił w piśmie, tem samem właśnie, które tak owi inteligenci czytają i rzucają w lasku Mont Cerises następujące oświadczenie:

„Uproszony przez komunę Mont Cerises do zbadania jej lasku wsiadam z naszą charmante vedette, „La jolie Dahna", do wozu burmistrza Mont Cerises. Burmistrz i piękna artystka ucałowali się: faworytka naszych scen jest córką p. burmistrza i pochodzi z Mont Cerises. Po śniadaniu, którem nas podejmował zarząd stowarzyszenia hotelarzy i właścicieli pensjonatów, gdzie danem mi było skosztować znanego wina „Cavę de Mont-Cerises" 1872 i po spożyciu paru dań regionalnych, przystąpiłem do badań. Oświadczam, iż lasek lodzna czył się w nim 131 pułk artylerji polowej) nie wykazuje żadnych pasożytów i nadaje się doskonale dla przebywania w nim letników, zważywszy zwłaszcza na wspaniałą kuchnię i przysłowiową uprzejmość mieszkańców Mon Cerises.

(—) Puissance".

* ✻ *

W lasku na Kirschenberg pod Chemnitz pokazały się jakoby szkodniki. Gmina deleguje pana Wilhelma Machta do zbadania sprawy. Lasek jest dobrze utrzymany. Drzewa stoją na baczność, pomiędzy niemi piękne napisy, kończące się słowem „verboten".

Herr Macht ogłasza swój komunikat:

„**Miejscowość Kirschenberg leży na południo - wschód od naszego miasta 52 st. szerokości wschodniej od Greenwich, 48 st. długości północnej. Lasek zajmuje 32,845 mórg przestrzeni, liczy 30 — 31 lat wieku, posiada 12 dębów, 325 sosen i 17 brzóz. Wraz z laborantem mym, urzędnikiem 15-ej rangi, Fritzem Schulzem, dokonałem następujących prób:**

a) **próba kwaśna: reakcja obojętna, osad mętny. Rezultat** podobny przy 15 próbkach kory.

b) próba [illegible]: 3 — 4 błonkoskrzydłych (z rodziny literus) w polu widzenia. Rezultat podobny przy 25 próbach kory.

Ogólny drzewostan: średnia średnica pni dębów 21,78 cm., pni sosen 24,15 cm., pni brzóz 19,05, drzewa zdrowe.

Na podstawie prób powyższych stwierdzam, iż las Kirschenberg (Kreis Chemnitz) szkodników nie wykazuje.

* ✻ *

W lasku na Wiśniowej górze pod Łodzią, pokazały się jakoby szkodniki. Gmina deleguje p. M. Potęgę do zbadania sprawy.

Pan Potęga ogłasza:

„Zwiedziłem w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych **piękny sosnowy las w pełni wiosennego rozkwitu,** położony obok Wiśniowej Góry.

Las ten wyrosły na suchem piasczystem podłożu posiada w miejscach wyżej położonych skąpe podszycie, co w wysokim stopniu utrudnia rozwój jakichkolwiek szkodników leśnych — tem bardziej natomiast rozwinęły się sosny, których pnie i korony mają wygląd zupełnie zdrowy.

W miejscach nieco niższych obok sosen rozwija się tu roślinność złożona z młodych okazów dębów, krzewów jałowca, leszczyny i ziół leśnych, wszystkie w **nieskazitelnej wiosennej zieleni. Rozgwar śpiewaków leśnych czyni pobyt w tem ustroniu naprawdę przyjemnym i z żalem tylko wraca się do obowiązkowych zajęć.** Nie znalazłem ani jednego okazu kornika, mszycy, czy grzyba, jakkolwiek **z przyzwyczajenia zabrałem probówkę z alkoholem i botaniczkę,** mając nadzieję wzbogacić muzeum towarzystwa przyrodniczego.

Szybkie usuwanie uschłych pni i gałęzi nie pozwala im butwieć, a tem samem brak tu podłoża do rozwoju grzybów, czy też innych pasożytów roślinnych.

Porównując las ten z innymi, znajdującymi się w gorszych warunkach, mogę tylko wyrazić nad leśnictwu tych lasów uznanie za utrzymanie drzewostanu w istotnie wzorowym porządku.

Kierownik miejskiej pracowni przyrodniczej

M. Potęga.

Co tu gadać, p. Potęga, pod wpływem potęgi piękna natury, roztkliwił się. I uczony jest wrażliwy na piękno natury. Polska jest i była krajem romantyzmu i liryki.

„I pieśń niech zapłacze". Niektórym tylko polały się łzy czyste, rzęsiste nad potęgą naszego języka naukowego.

— Fil. —

Wiadomości bieżące

—x—

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ma przybyć jutro o godz. 11 na kilka godzin ze Spały do Zgierza. Dostojny gość zwiedzi w Zgierzu fabrykę przemysłu chemicznego, poczem powróci do swej letniej rezydencji.

OSOBISTE. Znany rzeźbiarz Marek Szwarc, zamieszkały stale w Paryżu, przyjechał na krótki pobyt do Łodzi. Marek Szwarc wystawia obecnie w Kole Plastyków w Krakowie. W najbliższym czasie ukaże się książka w języku francuskim znanego krytyka Louis Vauxcelles'a o dziełach Marka Szwarca.

ZJAZD ZWIĄZKÓW KAS CHORYCH odbędzie się jutro i pojutrze w Warszawie. Łódź reprezentują na zjeździe pp. Danielewicz, Kałużyński, Purtal i dr. Wieliński.

WYSZEDŁ Z DRUKU nr. 24 (451) „Dziennika zarządu m. Łodzi", zawierający m. in. artykuł naczelnika wydziału statystycznego, p. E. Rosseta n. t. „Samorząd a problem mleczny".

NA WYCHOWANIU U OSÓB PRYWATNYCH znajduje się obecnie w Łodzi 167 dzieci, nad któremi czuwa miejska stacja opieki nad dzieckiem.

Walka o poprawę bytu

Enpeerowcy i chadecy dzisiaj wyjaśnią swój stosunek do zatargu w przemyśle włókienniczym

Onegdaj wieczorem związki przemysłowe wysłały poraz wtóry do związków zawodowych włókniarzy polskich i chrześcijańskich pismo w sprawie podpisania umowy zbiorowej. W piśmie tem przemysłowcy zaznaczyli, iż wobec podpisania umowy przez związek klasowy, nie powinno obecnie nic stać na przeszkodzie podpisaniu umowy przez pozostałe związki, to też przemysłowcy proszą przedstawicieli związków o przybycie do ich lokalu dla podpisania umowy.

Pismo to jednak pozostawiono bez odpowiedzi, zarządy związków bowiem wychodzą z założenia, że decyzję w tej sprawie mogą wydać tylko delegaci fabryczni, którzy jak dotąd, opowiedzieli się przeciwko przyjęciu proponowanej 6-procentowej podwyżki płac.

Dziś wieczorem odbędą się zebrania delegatów fabrycznych zarówno w związku „Praca", jak i chrześcijańskim i na zebraniach tych zapadną ostateczne decyzje. Najprawdopodobniej nastąpi likwidacja zupełna zatargu w przemyśle włókienniczym. (t)

Na redukcję płac robotnicy rolni odpowiadają strejkiem

Dnia 11 b. m. w Kole wynikł strejk na tle ekonomicznem w fabrykach narzędzi i maszyn rolniczych, własność Ostrowskiej i Nasielskiego. Ogólna ilość strejkujących wynosi 73 robotników. Strejk prowadzony jest z ramienia centralnego związku metalowców w Warszawie przez przewodniczącego miejscowego oddziału tegoż związku, Cieplaka Bolesława. Przebieg strejku spokojny.

* * *

W dniu wczorajszym wynikł strejk robotników sezonowych rolnych w ilości 60 osób w majątku Leśmierz tejże gminy pod Zgierzem. Powodem strejku była decyzja zarządu majątku zmniejszenia robotnikom płac o 80 groszy. Strejk ma przebieg spokojny. (p)

Pracownicy komunalni protestują przeciwko uzależnianiu ich pensji od podatków

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie zarządu zw. prac. inst. użyt. publicznej w Polsce, oddział w Łodzi, na którem podjęta została uchwała treści następującej:

„W związku z aktualną w obecnym czasie sprawą podniesienia pracownikom państwowym, a temsamem i komunalnym, płac, a w szczególności wobec rozgrywającej się na terenie sejmowym walki o ten postulat, zainteresowani pracownicy nie mogą, nie powinni i nie zajmą stanowiska biernego widza. W ich interesie leży zabranie w tej żywotnej dla nich sprawie głosu. Głos ten, o ile podniesiony zostanie, zlekceważonym być nie może.

W tym celu, wzorem akcji zainteresowanych pracowników na terenie Warszawy, na naszym terenie winny zrzeszenia zwoływać zebrania, podejmować na nich odpowiednie rezolucje, zgłaszać publicznie protest przeciwko tendencyjnemu łączeniu sprawy podniesienia płac pracownikom państwowym ze specjalnymi na ten cel uchwalonymi podatkami, co w konsekwencji pogłębić musi antagonizm między obywatelami, a pracownikami państwowymi.

Powyższe względy skłoniły zarząd związku pracowników inst. użyt. publicznej do zwołania na środę, dnia 13 b. m., konferencji przedstawicieli wszystkich związków i stowarzyszeń urzędniczych w celu omówienia spraw wyżej poruszonych. (p)

35 groszy za „szperę" żądają dozorcy domowi

Onegdaj wieczorem odbył się wielki wiec dozorców domowych, na którym postanowiono wystąpić do właścicieli domów z żądaniami podniesienia im płac o 25 proc. Równocześnie postanowiono z dniem 15 czerwca zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o pozwolenie pobierania za otwarcie bramy po godzinie 11-ej 35 groszy. Tak znaczną podwyżkę dozorcy umotywowali wzrostem drożyzny, która od dnia uzyskania przez nich ostatniej podwyżki podniosła się w znacznym stopniu. (t)

„Morant"
Jedyny i najradykalniejszy środek do tępienia wszelkiego rodzaju robactwa to proszek
„Morant"
do nabycia w aptekach, w składach aptecznych i składach farb.

„Hygjena pracy" Czasopismo poświęcone fizjologji oraz bezpieczeństwu pracy

Ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Hygjena Pracy" pod dyrekcją naczelną i w wydawnictwie dr. Gustawa Raciążka. Do komitetu redakcyjnego, dzielącego się na dwie sekcje: hygjeniczno - techniczną i kliniczną, weszli najpoważniejsi przedstawiciele nauki i działacze społeczni, by wymienić tylko p. prezydenta m. Łodzi, Bron. Ziemięckiego, głównego inspektora pracy p. M. Klotta, b. min. dr. Chodźkę i t. d.

Pismo, niesłychanie interesujące wszystkich, stykających się z zagadnieniami naukowej organizacji pracy i hygjeny warunków pracy, jako czynnika współdziałającego w kierunku wzmożenia produkcji, znajdzie niezawodnie bardzo licznych czytelników w sferach przemysłowych, lekarskich i organizacjach opieki społecznej naszego robotniczego miasta.

Na treść pierwszego numeru składają się artykuły następujące: dr. A. Landau, dr. I. Bauer i dr. Grochowski: O zatruciu ołowiem; prof. dr. K. Żurawski: O zawodowych chorobach skóry; dr. M. Grzybowski: Wyprysk jako choroba zawodowa; dr. J. Luxemburg: Praca jako przedmiot badań lekarskich; dr. dr. G. Raciążek: Projekt organizacji lekarskiej inspekcji pracy; doc. dr. G. Szulc: Pracownie fizjologiczno - lekarskie dla celów naukowej organizacji. Przegląd czasopism. Komunikaty B. I. T. Sprawy bieżące.

Dodać jeszcze należy, że „Hygjena Pracy", będąc organem urzędowym genewskiego międzynarodowego biura pracy (B. I. T.) na Polskę, stanie się wprost niezbędna we wszystkich instytucjach, pracujących na polu opieki i ochrony pracy.

Sztuczne poronienia będą zwalczane z całą bezwzględnością

Władze administracyjne pierwszej instancji otrzymały onegdaj zarządzenie władz centralnych w sprawie walki z sztucznemi poronieniami, które częstokroć kończą się śmiercią kobiet. Wobec stwierdzenia, iż wypadki te zdarzają się ostatnio coraz częściej, ministerstwo poleca, aby przy każdym przypadku zgłoszonego zachorowania czy zgonu na zakażenie połogowe, władze administracyjne stwierdzały, czy wypadek wydarzył się po porodzie, czy też po poronieniu.

W razie ustalenia, iż choroba, względnie zgon nastąpiły po poronieniu, władze administracyjne będą miały za zadanie przeprowadzenie skrupulatnego dochodzenia dla zbadania, czy poronienie nie zostało wywołane sztucznie. W pozytywnym wypadku sprawa ma być natychmiast skierowana do sądu okręgowego. (t)

Nie Woronow— i nie Steinach

odmłodzi was i da wam zdrowie... lecz balsamiczna kąpiel nóg w preparacie od lat stosowanym wszędzie.

Sól do nóg Jana, polecana przez najlepszych lekarzy jest dostateczną rękojmią, aby ją polecić wszystkim cierpiącym na nogi.

Rzeźkość i elastyczny chód uzyska każdy, jeśli będzie regularnie stosował Sól do nóg Jana. Oryginalna tylko z marką ochronną „Słoń" do nabycia wszędzie.

ODCZYT T. WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W czwartek, dn. 14 b. m. w sali Filharmonji (ul. Narutowicza 20) o godz. 8.15 wiecz. red. Tadeusz Wieniawa - Długoszowski wygłosi odczyt na temat „Niemcy współczesne". Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji.

Prof. Przecław Smolik ławnikiem wydziału oświaty i kultury

Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie frakcji radzieckiej P. P. S., na którem omawiano sprawę obsadzenia stanowiska ławnika wydziału oświaty i kultury na miejsce sen. Kopcińskiego. Frakcja uchwaliła desygnować na to stanowisko nauczyciela gimnazjum społecznego w Łodzi, przewodniczącego związku bibljofilów polskich, prof. Przecława Smolika, o której to nominacji donosił już „Głos Polski" w n-rze z dnia 31 maja r. b., czyli przed dwoma tygodniami.

Prof. Przecław Smolik od 20 z górą lat należy do partji P. P. S., pracując w niej jednak nie na terenie politycznym, lecz oświatowym. Jest on wybitnym pedagogiem, autorem wielu dzieł naukowych, z zamiłowania i z zawodu etnografem i filologiem.

Kandydatura prof. Smolika na stanowisko ławnika wydziału oświaty i kultury magistratu musi być jeszcze zatwierdzona przez plenum rady miejskiej, która rozpatrywać będzie tę sprawę na posiedzeniu swem w dniu 14 b. m. Wobec tego jednak, iż stanowisko to w magistracie, na mocy uchwały większości socjalistycznej, przypada dla P. P. S., z góry można stwierdzić, iż następcą sen. Kopcińskiego zostanie obrany prof. Smolik. (t)

„Dyktatura" pracującej inteligencji

Delegaci pracowników handlowych i biurowych kontrolować będą przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy

Centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) zawiadamia członków, że w wyniku konferencji w sprawie przestrzegania przepisów o 8 - godzinnym dniu pracy, która odbyła się w dn. 25 maja b. r. pomiędzy delegatami związku pracowników handlowych i biurowych a starostą grodzkim na m. Łódź p. Strzemińskim, p. starosta oświadczył że na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. poleci podwładnym sobie organom podjęcie energicznej walki z łamaniem ustawowego dnia pracy i że kupcy zatrudniający pracowników, których przedsiębiorstwa będą czynne po godz. 7-ej wiecz., ulegną po raz pierwszy grzywnie do zł. 2000, a po raz drugi karze bezwzględnego aresztu. Specjalni kontrolerzy, wyznaczeni przez związek pracowników handlowych i biurowych przeprowadzać będą kontrolę i ich informacje będą służyły za podstawę do sporządzania protokułów. Kontrolerzy ci w najbliższych dniach rozpoczną swą działalność.

Pobór rocznika 1907

Kto się ma stawić na Komisje 14 b.m.

Jutro, t. j. w czwartek, przed komisjami poborowemi winni się stawić o godz. 8 rano z odpowiednimi dokumentami następujący poborowi:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska nr. 18):

poborowi rocznika 1097, zamieszkali w obrębie V komisarjatu policji państwowej, o nazwiskach na litery:

T od Te, W do Wod.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa nr. 34):

poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35b ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałem), zamieszkali w obrębie IV komisarjatu policji państwowej, o nazwiskach na litery:

od M do Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Ogrodowa nr. 34):

poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VII komisarjatu policji państwowej, o nazwiskach na litery:

G od Gle, H, Ch.

Próbny lot na aeroplanie,

który poleci do bieguna południowego.

Największą sensację sezonu

będzie niewątpliwie letnia reduta prasy

Mimo, iż Łódź jest absorbowana obecnie szeregiem zatargów, wynikających ustawicznie we wszystkich gałęziach pracy, mimo, iż lada dzień ma wybuchnąć strejk tramwajarzy, pracowników miejskich i telefonistek, letnia reduta prasy wzbudza powszechne zainteresowanie. Jest to bądź co bądź doniosłe wydarzenie w życiu Łodzi, niemniej sensacyjne, jak onegdajszy mecz Łódź — New-York o fenomenalnym, wiadomym już wszystkim wyniku. Nie zapominajcie, że na reducie w Helenowie będzie miał miejsce drugi szlagier sportowy: mecz grubasów i chudziaków.

Rzecz ciekawa — jaki będzie wynik tego meczu. Podobno już obecnie czynione są z tej racji zakłady i to o grubsze kwoty. Jak się dowiadujemy, na dobrej drodze są pertraktacje z p. Nurmim. Zawiadomił on już komitet orgnizacyjny reduty prasowej, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa do Łodzi przyjedzie, by wziąć udział w organizowanych przez prasę olimpijskich zawodach lekko-atletycznych. Do komitetu napływają również zgłoszenia innych światowej sławy zawodników sportowych.

Tak więc impreza zapowiada się okazale. Letnia reduta prasy bedzie świętem sportu.

SUUM CUIQUE

Parjas

Oprócz ciężkich pakunków, skrzyń przędzy, wełny i bawełny na wątłych, chudych swych barkach dźwiga ciężar blisko już sześćdziesięciu lat. Zlany gorącym potem w skwarne dni i dygocący z mrozu zimą, ugina się, niby juczne zwierzę w jarzmie ciągłej pogoni za groszem na suchy chleb codzienny. Opasany zwojem sznurów, wrzynających się krwawemi smugami w wychudzone ciało roznosi po mieście cieżkie paki, skrzynie przędzy, wełny i bawełny...

W chwilach wolnych od pracy siada na schodkach narożnego domu i odpoczywa. W ustach niedopałek papierosa, podniesiony z rynsztoka... A co tam w duszy się dzieje — kto wie? Czy on wogóle ma duszę?...

Przedwczoraj policja wprowadziła za „kratki" sądu okręgowego 57-letniego tragarza Szlamę Wajngartena. Dotychczas nigdy nie karany, ojciec czworga dzieci, oskarżony jest o kradzież sztuki towaru wartości około 1,200 złotych, którą w dniu 8 lutego b. r. właścicielka składu sukna przy ul. Piotrkowskiej 54, p. Estera Frenklowa kazała mu odnieść na ul. Cegielnianą 28.

Rozgląda się dokoła z przestrachem i zdziwieniem, jakby nie rozumiał, co się z nim właściwie dzieje... Podobny jest do wynędzniałego, wygłodzonego szczura, który wypędzony z ciemnych kanałów miasta dostał się w nieznany sobie świat światła. Mruży kaprawe, zaropiałe oczy i napół idjotycznie się uśmiecha... Drobne i chude ciało pokrytę strzępami ubrania, które przed laty kupił zapewne u podwórzowego handlarza.

Jest prawie zupełnie głuchy... Słyszy z trudem, gdy woźny do samego ucha krzyczy mu pytania, stawiane przez sędziego. Z ust jego wydobywa się chrapliwy, ledwie zrozumiały bełkot...

— Pod „hajrem" — to wielkie słowo — ja niewinien. Na rogu Cegielnianej napadli na mnie złodzieje. Przecięli sznury... (wskazuje na zwój sznurów, leżących na stole, jako dowód rzeczowy)... i ukradli. Pod „hajrem" powiem... — mruczy bez przerwy. Niespokojnemi oczyma śledzi każdy szczegół rozprawy.

Przewód sądowy ustala, że ten zbiedzony parjas zawsze bardzo uczciwie traktował swój zawód tragarza ulicznego.

— To był człowiek niezdolny do jakiejkolwiek kradzieży czy oszustwa — mówi sama poszkodowana.

Wywiadowca policji śledczej zaznaje, że kryminalistyce nieznany był dotychczas podobny wypadek ograbienia tragarza (przecięcie grubych sznurów na plecach i to w śródmieściu!), nie neguje jednak faktu, że przestępcy znali może słabą orjentację umysłową Wajngartena i w tych warunkach wypadek nabiera cech prawdopodobieństwa.

— Proszę wstać!

Wyrok: Sąd, nie znajdując dostatecznych dowodów winy oskarżonego, postanawia go od zarzutu kradzieży uniewinnić.

Publiczność stojąc wysłuchuje wyroku.

Wciśnięty w kąt „kratek" oskarżony nic nie słyszy. Na jego starczej, zmęczonej twarzy maluje się rozpacz nieledwie.

— Pod „hajrem" — wielkie słowo — bełkocze niewyraźnie...

Ucieszył się biedaczysko, gdy mu powiedziano, że znów może opasać się sznurami i ugiąć plecy pod ciężarem beli towaru...

Zet.

—x—

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

L. Pawłoskiego, Piotrkowska nr. 307; S. Hamburgera, Główna nr. 50; B. Głuchowskiego, Narutowicza 4; J. Sitkiewicza i S-ki, Kopernika 26; A. Charemzy, Pomorska nr. 10; A. Potasza Plac Kościelny nr. 10.

Owoce obserwacji przodownika Kamińskiego

Sąd skazał czterech członków partji komunistycznej na kilkuletnie więzienie

Od lipca 1927 r. przodownik służby śledczej, Andrzej Kamiński, obserwował Szulima Krengla, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 7 i Kazimierza Przybyła, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Zamenhoffa 19, którzy po wyjściu z więzienia, gdzie

odsiadywali karę za przestępstwa polityczne,

nadal zajmowali się wywrotową działalnością, będąc czynnymi członkami partji komunistycznej. W tym czasie urząd śledczy w Łodzi drogą konfidencjonalną dowiedział się, że z Warszawy przybył z ramienia centralnego komitetu komunistycznej partji Polski znany tylko z pseudonimu

komunista „Paweł",

który przewodniczy na posiedzeniach łódzkiego związku młodzieży komunistycznej w charakterze kierownika egzekutywy.

Drogą obserwacji przodownik Kamiński ustalił ścisły związek i kontakt między Krenglem i Przybyłem, a komunistami na terenie Łodzi. W dniu 21 października ub. r. Kazimierz Przybył udał się o godzinie 11-ej rano na t. zw.

podpunkt przy zbiegu ulic Południowej i Nowo-Targowej.

Po kilku minutach na to samo miejsce przybył Szulim Krengel w towarzystwie „Pawła, a następnie Łaja Staszewska, która niedawno wyszła z więzienia, gdzie odsiadywała karę za uczestnictwo w roku 1925 w „masówce" w lokalu „Igły" przy ul. Aleje I-go Maja 2. Wszyscy czworo weszli na chwilę do bramy urzy ul. Południowej, skąd

po chwili wyszli parami.

Przodownik Kamiński, śledząc ich w dalszym ciągu, spostrzegł, iż weszli oni do mieszkania, położonego na I-em piętrze domu przy ul. Aleje I-go Maja 35.

Po wyśledzeniu punktu zbiornego, przodownik Kamiński porozumiał się telefonicznie z kierownikiem V-ej brygady, który wydelegował na miejsce kilku wywiadowców i ci przy pomocy policji mundurowej wkroczyli do mieszkania, gdzie

zastali ową czwórkę i Lizę Namiotównę.

Przy zatrzymanych rewizja osobista ujawniła cały szereg broszur pisanych w językach: rosyjskim, niemieckim i polskim, referaty posła komunistycznego Sochackiego, oraz blok-notes z szeregiem adnotacji i skrótów partyjnych.

Na żądanie wylegitymowania się znany tylko z pseudonimu „Paweł" okazał dowód osobisty, wydany w Warszawie i książeczkę wojskową

na imię i nazwisko Józefa Szymańskiego.

Z protokułu oględzin korespondencji wynika, że dokumenty zatrzymanego „Pawła" były sfałszowane, mimo, iż nosiły prawdziwe imię i nazwisko.

Wszyscy aresztowani, t. j. Łaja Staszewska, Kazimierz Przybył, Szulim Krengel, Liza Namiot i Józef Szymański znaleźli się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, który rozpatrywał tę sprawę pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Wileckiego i Blocha. Oskarżeni do winy się nie przyznali, jednakże cały szereg świadków, a w pierwszym rzędzie przodownik Kamiński oraz

wywiadowcy V-ej brygady śledczej winę oskarżonych, poza Lizą Namiotówną, udowodnili.

Jak ustalili świadkowie, oskarżeni, poza Namiotówną, są członkami Z. M. K. i biorą czynny udział w działalności partji komunistycznej.

Po przesłuchaniu świadków, zabrał głos prok. Skabiczewski, który w konkluzji dłuższego przemówienia wnosił o surowy wymiar kary. Po przemówieniach obrońców oskarżonych, adw. Piotra Kona (Namiotówny), oraz adw. Kobylińskiego, sąd, po dłuższej naradzie, ogłosił wyrok, którego mocą:

23-letnia Łaja Staszewska skazana została na 4 lata więzienia, 18-letni Kazimierz Przybył na 2 lata domu poprawy, 23-letni Szulim Krengel na 3 lata domu poprawy; 26-letni Józef Szymański na 4 lata więzienia. 21-letnia Liza Namiotówna z braku dowodów winy została uniewinniona.

(p)

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym kronika pogotowia zanotowała dwa nieszczęśliwe wypadki samochodowe. Pierwszy z nich wydarzył się przed domem Nr. 46 przy ul. Zielonej, gdzie niejaki Szaja Róziewicz, najechany przez samochód w chwili, gdy przechodził przez jezdnię, odniósł tak poważne potłuczenia, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł go do domu w stanie osłabionym.

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w godzinach popołudniowych przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej, gdzie pod koła samochodu dostała się 20-letnia Regina Lewinówna, zamieszkała przy ul. Traugutta 6.

Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu silnie poturbowanej pomocy, odwiózł ją w stanie bardzo osłabionym do domu. (p)

Samobójstwo na ulicy

W dniu wczorajszym przed domem nr. 74 przy ul. Brzezińskiej popełniła zamach samobójczy 33-letnia Władysława Tomczak zamieszkała przy tejże ulicy domu nr. 60 napiwszy się jodyny. Do wijącej się w bólach zawezwali przechodnie pogotowie, którego lekarz [redacted]

Mord rabunkowy pod Piotrkowem

Jednofuntowym odważnikiem rozstrzaskano czaszkę ofierze

Przerażającego odkrycia dokonali w dniu wczorajszym rano wieśniacy Stanisławów II-gi, gminy Higelice pod Piotrkowem. W lesie, leżącym w pobliżu tej wsi, a stanowiącym własność Pawła Kołodziejczyka, znaleźli oni zwłoki jakiegoś żyda z głową zmiażdżoną odważnikiem jednofuntowym, który leżał obok trupa. Ze odważnik ten był narzędziem zbrodni świadczyło to, iż był on zakrwawiony i obryzgany.

O strasznem odkryciu powiadomiono niezwłocznie władze policyjne, które wdrożyły energiczne dochodzenie, przedewszystkiem celu w ustalenia tożsamości zamordowanego.

W rezultacie dochodzenia, stwierdzono, iż jest to niejaki Binem Hafej, malarz pokojowy, zamieszkały we wsi Stanisławów II-gi. Wracał on z Piotrkowa, mając przy sobie większą kwotę pieniędzy, o czem prawdopodobnie złoczyńcy byli poinformowani. Pieniędzy tych przy trupie nie znaleziono. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostały one zrabowane.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-śledczych, zaś za mordercami wdrożono energiczny pościg. (p)

Ostrożnie z mięsem

Cała rodzina uległa zatruciu

W dniu wczorajszym miał miejsce wypadek zbiorowego zatrucia mięsem przy ul. Zawadzkiej 15. Zamieszkała w domu tym rodzina Ajznerowiczów, składająca się z 25-letniej Emmy, 21-letniego Abe szeregowca IV-go dywizjonu samochodowego w Łodzi i 27-letniego Samuela, apl. sądowego, po spożyciu obiadu zachorowała wśród widocznych objawów silnego zatrucia.

Do wijących się w bólach i torsjach zawezwano niezwłocznie pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził zatrucie mięsem i udzielił wszystkim poszkodowanym pomocy, pozostawiając ich na miejscu w stanie bardzo osłabionym. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w celu ustalenia w którym ze sklepów rzeźniczych nabyte zostało trujące mięso. (p)

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 5 do 8 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. [illegible] 40 29-0

Podróż w płonącym autobusie

Straszna katastrofa samochodowa pod Kaliszem

Straszna katastrofa autobusowa miała miejsce onegdaj o godzinie 6-ej rano na szosie pod Kaliszem.

O godzinie 5-ej m. 20 wyjechał z Kalisza w stronę Błaszek autobus Ł. D. Nr. 1023, stanowiący własność Henryka Malepy vel Malecińskiego, zamieszkałego w Błaszkach przy ul. Sieradzkiej l. Gdy samochód, wiozący 24 pasażerów, znalazł się na 6-ym kilometrze od Kalisza, we wsi Kokalina, gminy Tyniec, z niewiadomej przyczyny powstał w nim pożar. Wśród pasażerów wybuchła nieopisana panika. Szofer straciwszy głowę, nie hamował samochodu, który zamieniwszy się w słup ognia pędził dalej..

W śmiertelnej trwodze, pasażerowie zaczęli wyskakiwać na szosę, odnosząc mniej lub więcej ciężkie potłuczenia. Nie wszystkim jednak udało się wyskoczyć. Ci, którzy zostali w płonącym autobusie, ulegli dotkliwym poparzeniem. Wreszcie udało się samochód zatrzymać i uratować nieszczęśliwych pasażerów. O stłumieniu pożaru nie mogło być mowy. Wóz spłonął doszczętnie wraz z bagażami i towarem znajdującym się wewnątrz i na dachu.

Straty wynoszą ogółem kilkanaście tysięcy złotych. (p)

Czółenko z warsztatu tkackiego

złamało dwa żebra robotnikowi fabryki Ramischa

W dniu wczorajszym wydarzył się w fabryce Ramischa przy ul. Ewangielickiej 10 szczególny wypadek.

Robotnik Władysław Krzekliński, zamieszkały przy ul. Borysia 9, pracował przy warsztacie tkackim. W pewnej chwili z warsztatu wyskoczyło czółenko i uderzyło Krzeklińskiego w klatkę piersiową z taką siłą, że uległ on złamaniu dwuch żeber. Do nieszczęśliwego robotnika niezwłocznie zawezwano pogotowie ratunkowe Kasy Chorych, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Szpital Anny-Marji

podaje do wiadomości, że przedmioty wygrane na loterji fantowej w dniu 20-go maja, bądą wydawane do 20-go b. m. włącznie.

Pozostałe po tym terminie przechodzą na rzecz szpitala.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa, (1111 mtr.) —

13.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram

15.00 — Komunikaty.

16.00 — Odczyt p. t. „Psychologiczne i społeczne znaczenie naukowej organizacji pracy“ (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygłosi p. Janina Bużycka.

16.40 — „Skrzynka pocztowa“ — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

17.20 — Tydzień kobiecy w Radjo. Odczyt p. t. „O nowoczesnych sposobach gotowania“ — wygłosi p. Elżbieta Kiewnarska.

17.45 — Program dla młodzieży. — Transmisja z Krakowa.

18.15 — Koncert popołudniowy. Muzyka francuska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. Saint - Saens: Suita Algierska: a) En vue d'Algere, b) Reverie du soir, c) Rapsodie Mauresque, d) Marche militaire francaise. 2) Rameau: Menuet. 3. Godard: Danse d'Etoiles — walc. 4. Ravel: Pavane. 5. Gounod: „Visien“ intermezzo 6 Massenet: Elegja. 7. Bizet: Antrakt z 4-go aktu op. „Carmen“.

19.05 — Komunikat rolniczy.

19.15 — Rozmaitości

19.35 — Odczyt z cyklu „Wycieczkowe wskazówki krajoznawcze“ p. t. — „Wycieczki w okolice Warszawy“ — wygłosi prof. Aleksander Janowski.

20.15 — Koncert popularny (transmisja z „Doliny Szwajcarskiej“). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego. Oraz: zespół chórów warszawskich (męskich). Zrzeszonych w związku mazow. polskich stow. śpiew. i muz. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim.

20.15 — 1. Mayerbeer: Marsz z op. „Prorok“. 2. Rossini: Uwertura do op. „Cyrulik Sewilski“. 3. Jarnefeld: Kołysanka. 4. Bizet: Suita Arlezjanka Nr. 2 wykona orkiestra. II. 5. a) Schubert: Choć burza huczy w koło nas (pieśń żeglarzy), b) Gounod: Sen, c) Moniuszko: Pieśń rycerska, d) Mierulf: Hej te góry, e) Kotarbiński: Cichy wieczór, f) Dunicki: Co tam marzyć o kochaniu, g) Moniuszko: Cichy domku, h) Moczyński: Hejnał — wykona chór pod dyr. prof. P. Maszyńskiego i W. Lachmana.

22.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.

22.20 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Daventry Exp. (491) —

15.00. Koncert (M. in. Sonata skrzypcowa D-moll Irelanda, Etiuda Scotta, Suita Zimbalisty).

Londyn (361) i Daventry (1604) —

19.55. Opera Pucciniego „Dziewczę z Zachodu“.

Wiedeń (517) —

19.00. Opera Mozarta „Flet zaczarowany“.

Sztokholm (454) i Motala (1320) —

20.15. Opera Rubinsteina „Demon“.

Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) —

21.15. Recital wiolonczelowy Piatigorskiego (Serenada D-moll Volkmana na smyczki i wolonczele, Fantazja Dawidowa, Warjacje „Rokoko“ Czajkowskiego).

Królewiec, (303) —

20.20. Operetka Straussa „Czar walca“.

TEATR i MUZYKA

Notatki

Koniec tegorocznego sezonu zagraża bardzo poważnie istnieniu kilku teatrów wiedeńskich. Opera ludowa, która po raz drugi próbowała w tym roku stać się drugą wiedeńską sceną operową, ma po wielkich niepowodzeniach zostać zamienioną na revue. Wartość tego eksperymentu jest bardzo wątpliwa, bowiem nawet ta kategorja teatrów nie cieszy się w Wiedniu zbytniem powodzeniem. Teatr Carola, w którym dotychczas była operetka, zostanie zamieniony na socjal-demokratyczną scenę dramatyczną. Jeżeli jednak plan ten nie zostanie przeprowadzony, natenczas nie jest wykluczone, że teatr ten zostanie na nowo zamknięty. Ten sam los czeka i teatr „Apollo“, jeżeli go nie wynajmie dyrektor teatru w Ołomuńcu, Drasar. Niewiadomy jest także los miejskiego teatru Marischka.

* ✻ *

Przewodniczący towarzystwa „Popierania sztuki teatralnej“ p. Firmin Gemier **zaprosił zespół żydowskiego teatru moskiewskiego pod kierownictwem reżysera Granowskiego do wzięcia udziału w paryskich uroczystościach teatralnych w czerwcu b. r. Pierwsze przedstawienie żydowskiego teatru moskiewskiego w Paryżu odbędzie się dnia 11 czerwca.**

* ✻ *

Warszawa wysyła do Poznania szereg nowych eksponatów, które mają być umieszczone w pawilonie stolicy na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu. Wśród eksponatów znajduje się m. in. oryginalny model „Teatru przyszłości“ zaprojektowany przez art. mal. Pronaszkę i inż. arch. Syrkusa. W projekcie szczególny nacisk położony został na efekty świetlne.

* ✻ *

Występy gościnne Szaljapina z jego rosyjskim zespołem od miesięcy były przedmiotem rozmów świata muzycznego w Berlinie i wzbudziły niezwykłe zaciekawienie zwłaszcza dlatego, że Boris Godunow i Mefisto są kreacjami, któremi Szaljapin wyrobił sobie swą sławę.

Zainteresowanie berlińskich melomanów wzrosło do niebywałych granic. Mimo to frekwencje publiczności w teatrach nie były wielkie, gdyż cena biletów była zbyt wysoka, wskutek fałszywych kalkulacji.

Na pożegnalny występ Szaljapin wybrał Don Kiszota.

Występy zakończyły się fiaskiem kasowem. Z wyjątkiem bowiem dwu zupełnie wyprzedanych przedstawień „Borisa“ spektakle miały niewystarczającą frekwencję publiczności.

—x—

TEATR POPULARNY

Operetka „Gejsza“ graną będzie w bieżącym tygodniu do piątku włącznie, poczem do wtorku ustępuje miejsca sztuce amerykańskiej „Powódź“.

„FORMA I DUCH NOWOCZESNEGO TEATRU“.

Jutro o godz. 8-ej wieczorem w lokalu miejskiej galerji sztuki wygłosi prelekcję Jerzy Zawiejski, artysta i dramaturg teatru eksperymentalnego „Scena Nowa“ na temat: „O formę i ducha nowoczesnego teatru“.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach najniższych „Nieuchwytny“.

Jutro po tych samych cenach po raz ostatni w sezonie „Święto kwitnienia wiśni“.

W piątek ostatnie w sezonie powtórzenie „Kredowego koła“.

W sobotę rozpoczyna występy na naszej scenie Stefan Jaracz. Wystawiona będzie komedja de Flers'a i Caillavet'a p. t. „Romans pana kasjera“.

* ✻ *

Jutro, w czwartek, o 5 po poł. premjera historycznej opowieści w 5 obrazach Tymoteusza Ortyma „Rycerz bez skazy (Józef Piłsudski). Przygotowana z pietyzmem sztuka ta polecona przez min. wyznań i oświaty, osiągnęła w Warszawie niebywałe powodzenie i uznanie prasy.

Udział biorą: Maryla Korska (art. t. warsz.), G. Cybulski, Z. Borkowski, Damięcki, Krzemieński, Halicz, malutki Pawełek Dudziński i inni oraz statyści, chór i orkiestra.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Wyremontowany, pięknie odnowiony teatr w ogrodzie Staszica otworzy swe podwoje w najbliższą sobotę.

Odegrana będzie na inaugurację sezonu „Pani prezesowa“ z Dąbrowską, Relewicz - Ziembińska, Szubertem, Tatarkiewiczem i Mrozińskim.

TEATR REWJI W „CASINIE“.

Drugi program teatru rewji w „Casinie“ ściąga nadal tłumy publiczności, która bawi się doskonale, darząc hucznymi oklaskami cały zespół rewjowy.

Szczególnie podobają się publiczności skecz z panami Gierasieńskim i Borońskim, oryginalna scenka p. tyt. „Volta“ z p. Macherską, Macherskim i Haliczem, piosenka „Tramwaj“, śpiewana na widowni przez panią Korską i sceny choreograficzne p. Zabojkinej oraz jej baletu.

Szlagierowa rewja p. t. „...i pana też!“ za kilka dni zejdzie z afisza, ustępując miejsca nowemu programowi.

Dyr. Gorczyński zostaje!

Podwyższenie subwencji dla teatru

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie ostateczna konferencja w sprawie odnowienia kontraktu teatralnego na sezon 1928-29. Udział w konferencji wzięli z ramienia miasta prezydenci Ziemięcki i dr. Wieliński, oraz dyr. Gorczyński. W wyniku długiej rozmowy ustalono brzmienie kontraktu, który zostanie przedłożony w czwartek do zatwierdzenia magistratowi i radzie miejskiej.

W kontrakcie jest cały szereg nowych punktów, między innymi uchwalono podwyższenie subwencji dla teatru o 40 tysięcy, t. zn. dyr. Gorczyński otrzymywać ma miesięcznie 20 tysięcy złotych, podwyższono gaże pracowników teatralnych za miesiące wakacyjne o 20 tysięcy, t. zn. iż otrzymywać oni będą w tych miesiącach pełne gaże i t. d.

W końcu zwolniono od podatku wszystkie przedstawienia popołudniowe, dla zrzeszeń inteligencji i robotników, a ponadto wszystkie przedstawienia wieczorowe, na których teatr wystawi dzieła współczesnych autorów polskich, niewystawianych na żadnej scenie polskiej.

Jest to pierwszy tego rodzaju kontrakt w Polsce, mający służyć bodźcem dla dyrekcji teatru do popierania dzieł młodych autorów polskich. (t)

—x—

TEATR KAMERALNY

Dziś raz jeszcze wystąpi w „Darze poranka“ świetny artysta teatru Narodowego Antoni Różycki.

Ceny zniżone.

Jutro, czwartek, ostatnie w sezonie powtórzenie „Codziennie o 5-ej“ z Szubertem i Zniczem.

Piątek premjera przezabawnej farsy amerykańskiej „Jutro pogoda“ z Stefanją Jarkowską i Michałem Zniczem.

Z miejskiej galerji sztuki

Pejzaże i portrety Adama Herszafta

W miejskiej galerji sztuki otwarto przed kilku dniami zbiorową wystawę dzieł znanych artystów - malarzy polskich, między nimi utalentowanego pejzażysty i portrecisty Adama Herszafta z Paryża.

Jest to niewielka kolekcja prac znakomitego artysty, którego dzieła ozdabiają najsłynniejsze muzea europejskie m. in. muzeum Karaska w Pradze i Märkisches Muzeum w Berlinie. Ostatnio prace Herszafta wystawione były zagranicą w salonie paryskim Grand Palais, gdzie zdobyły sobie uznanie całej krytyki francuskiej, oraz w Niemczech, w Dreznie.

Z okazji tych wystaw, wychodzący w Dreznie „Dresdner Anzeiger“ w jednym z ostatnich numerów zamieścił artykuł pióra znakomitego estety prof. dr. H. Singera, który w ten sposób ocenia dzieła Herszafta:

„Nawiązując do „Studjum główki“, jednego z najlepszych dzieł Adama Herszafta, nie od rzeczy będzie przy tej sposobności stwierdzić wielką przewagę dzieła sztuki nad zwykłem zdjęciem z natury. Już jako obraz oparty na swoistej technice, jest ta główka pełna uroku... Herszaft nie uległ żadnemu modnemu prądowi i dzięki temu zachował własny język i własną odrębną formę.

A co najważniejsze, linja jego jest nawskroś indywidualną. Można przejść setki, tysiące dzieł, żadne przecież nie będzie posiadało tego charakteru co prace Herszafta.“

I oto jak zaznaczyliśmy na wstępie, niewielka kolekcja prac Herszafta wystawiona została w miejskiej galerji sztuki. Wrażenie faktycznie niespodziewane. Trzeba zobaczyć, by móc wydać własny sąd o dziełach utalentowanego pejzażysty i portrecisty.

Szkoda wielka, iż Herszaft przywiózł do Łodzi tak mało dzieł.

S.

ZARZĄD TELEFONÓW ŁÓDZKICH P. A. S. T.

przystąpił w dniu dzisiejszym do rozsyłania P. P. Abonentom

nowego Spisu Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów

na rok 1928.

Spisy w ilości po jednym egzemplarzu do każdego głównego aparatu i po jednym egzemplarzu do każdego dodatkowego aparatu będą dostarczone do domu wszystkim abonentom, zgłaszanie się zatem po takowe do biura Zarządu Telefonów jest zbyteczne.

Należność za każdy egzemplarz Spisu w myśl par. 18. warunków korzystania z Sieci została ustaloną na Złoty jeden i będzie policzoną P. P. Abonentom w rachunkach za abonament telefoniczny.

Posłańcom za roznoszenie Spisu ze strony P. P. Abonentów nie należy się żadna zapłata.

Teatr lit.-art.

w ogrodzie Cegielniana Nr. 16.

pod dyrekcją Walerego Jastrzębca

Występy znakomitej artystki teatrów paryskich

Jadwigi Hryniewickiej i ulubieńca Łodzi **Czesława Skoniecznego**

oraz pożegnalne występy **Władysławy Jaśkówny i Czesławy Popielewskiej**

Program Nr. 21 p. t.

Przeciera się!

Wielka rewja w 14 częściach.

Udział bierze cały zespół z W. Jaśkówną, Cz. Popielewską, Hanką Runowiecką, S. Belskim, Gustawem Cybulskim, S. Laskowskim, S. Sielańskim, Czesławem Skoniecznym oraz znakomita para baletowa Nasiołowska-Wierzyński na czele.

Letnia scena pod dachem w zupełności zabezpiecza od deszczu.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz. — W niedziele i święta — 3 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-ej po południu. Kasa sprzedaje bilety od godz. 4-ej po południu.

GŁOS POLSKI"
Łódź
13 czerwca 1928 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
13 czerwca 1928 r.

Droga do tytułu mistrza

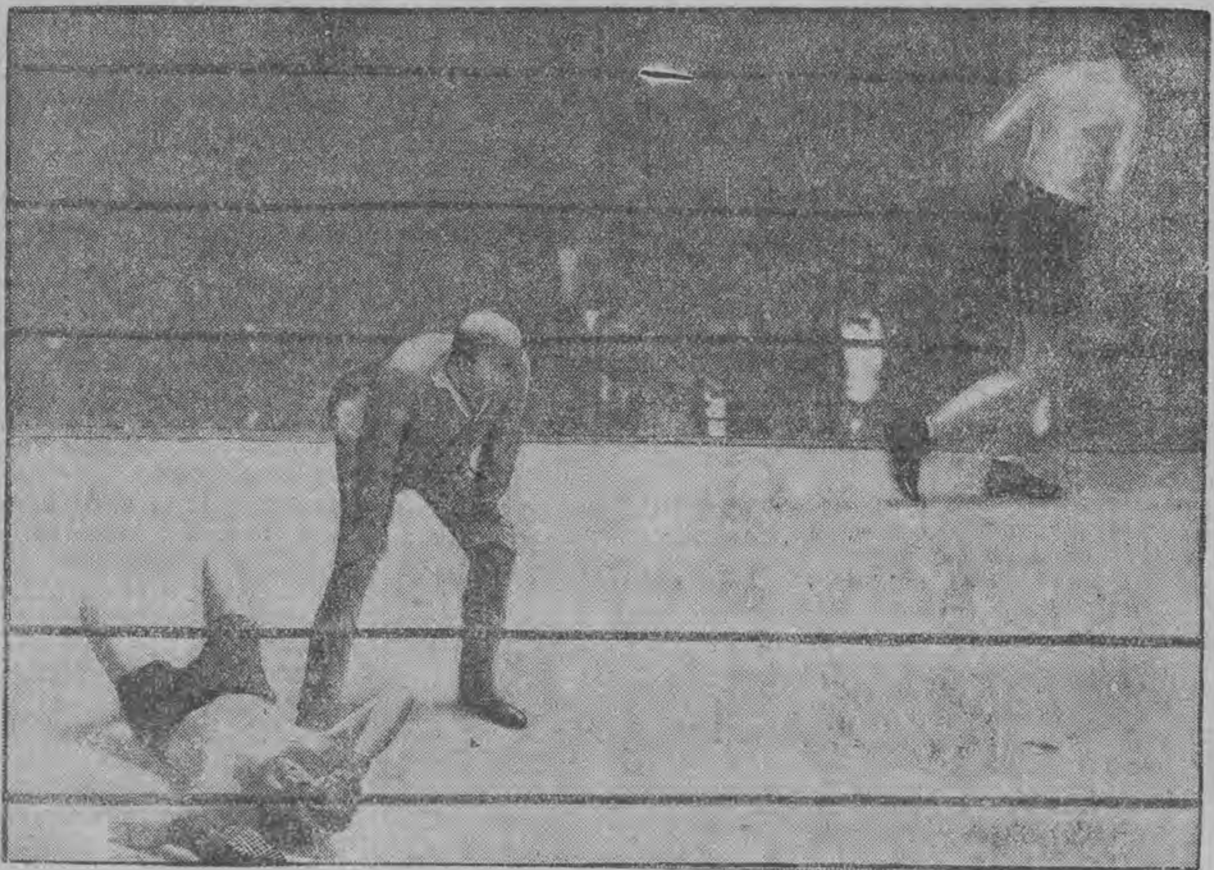

Moment z walki Jack Sharkey — Jack Delaney.

Światła i cienie poniedziałkowego meczu

Sądny dzień p. inż. Kuchara. -- Fatalna organizacja komunikacji i przedsprzedaży

Międzymiastowe zawody Łódź -N Jork okryły wielką chwałą piłkarstwo łódzkie, a jednoczesnie w skandaliczny wprost sposób skompromitowały kapitana związkowego PZPN., p. inż. Tadeusza Kuchara.

Bo przecież mając świeżo w pamięci przebieg poniedziałkowych zawodów, trudno zrozumieć, by polska reprezentacja, a więc kwiat piłkarstwa, nie mogła się uporać z drużyną, reprezentującą takie walory jak amerykanie i z trudem uzyskała wynik remisowy 3:3.

Pozostaje tylko jedno tłomaczenie: w skład naszej reprezentacyjnej drużyny weszły jednostki, które na to uzupełnienie nie zasługiwały; pominięto cały szereg wybitnych piłkarzy, których wystawienie było nakazem chwili, wreszcie przy ustawianiu drużyny miała wszechmogący wpływ protekcja która już raz była powodem wyrażenia votum nieufności p. inż. Kucharowi.

Wstawianie do reprezentacji graczy tej miary, co Zastawniacy, Nawrot, Steuerman, Luxemburg zemściło się srodze. Ze protekcyjka ma w OZPN. bądź też w Lidze potężne wpływy, przekonać się można już choćby z faktu odwołania zawodów ligowych Hasmonea-Wisła. Na jakiej podstawie to uczyniono, pozostanie po wieczne czasy tajemnicą, stwierdzić natomiast musimy, iż prawnej podstawy do odwołania tego meczu nie było. Wisła dała do reprezentacji jedynie tylko Balcera, Kotlarczyk bowiem odbywa karę 2-tygodniowej dyskwalifikacji, więc nie wchodzi w rachubę. Hasmonea desygnowała Steuermana, a ponieważ zawody ligowe wyznaczone były we Lwowie, nic więc nie stało na przeszkodzie, by je rozegrać.

Piłkarska Łódź, zapomniana i niedoceniana przez wszystkich osiągniętym wynikiem wywołała rumieniec wstydu na obliczu naszej reprezentacji i kapitana związkowego. Nie przesądzamy jakie przyjęcie zgotuje amerykanom Poznań lecz śmiało powiedzieć możemy, iż łodzianie uratowali honor polskiej piłki nożnej w oczach zagranicy.

Jakiż materjał miał kapitan ŁZOPN. p. Sztencel, do dyspozycji? Graczy dwu drużyn ligowych, które w tabeli mistrzoskiej figurują na 11 i 13 miejscach. Z konieczności jednak musiano sięgnąć jeszcze i do A klasy by wypełnić lukę, na zapełnienie której drużyny ligowe nie mają dziś odpowiedniej jednostki.

A przecież poniedziałkowy przeciwnik łodzian, nie był słabszy od przeciwnika naszej reprezentacji: dziesięciu tych samych graczy—olimpijczyków widzieliśmy w składzie drużyny New Jorku, wśród których był i kierownik napadu Kuntner, zdobywca 2 bramek w spotkaniu Ameryka — Argentyna, który dla odmiany wystąpił na lewym łączniku. On też najwięcej kłopotu przysparzał Rapoportowi silnymi i celnymi strzałami w drugiej połowie zawodów.

Skład gości amerykańskich był następujący:

Cooper—Duffy, Smith—Lyons, Deal, Kane (rezerwa) — Galagher, Kuntner, Ryan, Carral, Findlay. Kapitan reprezentacji Robert Nitkon, na skutek kontuzji, odniesionej w Warszawie, nie brał udziału w zawodach.

Strona organizacyjna zawodów jeśli chodzi o samą grę, wypadła zadowalająco, natomiast wielkie braki miała organizacja przedwstępna. Organizatorom zarzucić należy przedewszystkiem, brak jakiejkolwiek dbałości o wygodę widzów: nie postarano się o uzgodnienie komunikacji, co dyrekcja KEŁ. zawsze z całą gotowością czyni, byleby tylko została o tem zawiadomiona, zaniedbano również przedsprzedaży biletów.

Te fatalne błędy sprawiły, iż wielu widzów zniechęconych półgodzinnem daremnem oczekiwaniem na tramwaj, wolało zrezygnować z przyjemności oglądania meczu i przy pół czarnej oczekiwać spokojnie wiadomości o wyniku gry.

Mamy nadzieję iż błędy te więcej się nie powtórzą, gdyż szkodzą one opinji organizatorów, jak również i finansowej stronie imprezy.

W.

Właścicielka
Pracowni Gorsetów
„Maison Caprice"
Warszawa, Niecała Nr. 10.
Przyjeżdża w środę
dn. 13 b. m. z wielkim wyborem ostatnich nowości paryskich
Przyjmuje w Pracowni Sukien
A. Maszkowskiej Piotrkowska 117, tel. 50-03.

Poznań-Ameryka 7:0 (4:0)

Rozegrane w dniu wczorajszym w stolicy Wielkopolski reprezentacyjne zawody pomiędzy Poznaniem a Ameryką przyniosły piękne zwycięstwo Poznaniowi w stosunku 7:0 (4:0). Gra z przygniatającą przewagą wielkopolan, przyczem bramki zdobyli: Staliński—4, Przybysz—2, Ratajewski—1. Sędzia p. Przeworski Widzów 5,000.

Zawody sportowe policji państwowej

odbędą się w tych dniach w Łodzi

Celem spopularyzowania sportu wśród policji, a także celem zbliżenia jej do ludności cywilnej, zwyczajem dorocznym — odbędą się w Łodzi w dniach 15, 16, 17 czerwca b. r. pod protektoratem pana wojewody Władysława Jaszczołta, wojewódzkie zawody sportowe policji państwowej, których program przedstawia się jak następuje:

15 czerwca,

ZAWODY STRZELECKIE.

(Strzelnica Wojskowa na Polesiu Konstantynowskim).

Godz. 8.30 1) z karabinów typu wojskowego — odległość 200 mtr. tarcza okrągła średnicy 1 mtr. centr. cyfra 12 leżąc 5 strzałów, klęcząc 5 strzałów, stojąc 5 strzałów, razem 15 strzałów. Próbnych 5 strzałów.

Godz. 12. 2) z rewolwerów automatycznych systemu dowolnego kal. 7.65. Odległość 20 mtr. 12 strzałów w pozycji stojącej bez podparcia próbnych 6 strzałów. Tarcze okrągłe, średnica białego pola 30 cm. czarnego zaś 5 cm. punkty w kole czarnem od 8—10, w białem zaś polu od 1—7-u.

Godz. 14. 3) z flowerów kal. 22, odległość 50 mtr. 15 strzałów w pozycji stojącej bez podparcia, próbnych 5 strzałów, tarcze okrągłe, średnicy 50 cm., czarne koło w średnicy 20 cm., punkty w kole czarnem od 7—10, w białem zaś polu od 1—6-u.

Uwaga: Zawodnicy obowiązani są mieć własną amunicję i broń.

ZAWODY ROWEROWO - TOROWE.

(Plac sportowy „Helenów").

Komendant policji państwowej, wielce zasłużony i niezmordowany pionier wychowania fizycznego i sportu w szeregach powierzonej jego pieczy służby bezpieczeństwa publicznego. Nasza fotografja przedstawia pułkownika Maleszewskiego w malowniczym mundurze ułańskim z czasów legjonowych.

Godz. 19. 1) 5.000 mtr. 12 i pół okrążeń toru. 2) 1,000 mtr. 2 i pół okrążeń toru.

16 czerwca.

ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE.

(Wojskowy plac sportowy).

Godz. 9. 1) Biegi 100 mtr., 200 mtr., 400 mtr., 3.000 mtr. i 5,000 mtr. 2) Skoki wzwyż i wdal. 3) Rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem.

17 czerwca.

ZAWODY MARSZOWE 25 KM.

Godz. 9. Start i meta na posterunku P. P. w Chojnach, przy szosie Rzgowskiej.

Umundurowanie może być drelichowe, długie spodnie, lub krótkie i owijacze, karabin typu piechoty. (n)

Majster niciarski i szpulerski
posiadający fachowe przygotowanie szkolne oraz długoletnią praktykę, potrzebny do fabryki sztucznego jedwabiu.
Piśmienne zgłoszenia z curiculum vitae, odpisami świadectw i referencjami składać ul. Ewangielicka 5, m. 1.

Ujemne wskaźniki konjunktury amerykańskiej

Gorączka spekulacyjna -- Zesztywnienie rynku pieniężnego -- Wzrost upadłości -- Spadek zatrudnienia w przemyśle

Ubiegły tydzień na amerykańskim rynku pieniężnym zaznaczył się znowu całym szeregiem skoków i nagłych wahań przeważnie zwyżkowych. Nawet cały szereg restrykcji i zarządzeń sekretarza skarbu o charakterze ograniczeń, nawet zwyżka stopy nie mogła wpłynąć na osłabienie gorączki spekulacyjnej.

Federal Reserve Board zaznacza w swym ostatnim sprawozdaniu tygodniowym, że w razie wzmożonego dalszego eksportu złota w dotychczasowych rozmiarach oraz w razie dalszego stosowania restrykcji kredytowych przez banki federalne zmniejszenie zadłużenia banków, wchodzących w skład koncernów międzybankowych możliwe będzie tylko przez zmniejszenie rozmiarów pożyczek. Narazie banki nie liczą się z temi horoskopami o możliwościach konjunkturowych na rynku pieniężnym Stanów i wciąż jeszcze fala pożyczkowa wzrasta.

Sfery finansowe nie liczą się bowiem z tem, że kierownictwo finansów Stanów Zjednoczonych nie będzie zbyt ostro występowało przeciwko grze giełdowej, a to z uwagi na kampanję wyborczą w związku z wyborami prezydenta, ponieważ żadną miarą nie byłoby pożądane dla stronnictwa republikańskiego zbyt energiczne wystąpienie przeciwko sferom giełdowym.

Zesztywnienie rynku pieniężnego najdotkliwiej odczuwa się w Chicago, gdzie banki prywatne były zmuszone stawki kredytowe podwyższyć o jedną czwartą procentu. Zwyżka stopy dyskontowej banku Chicago do 5 proc. traktowana jest jako fakt dokonany. Pociągnie ona za sobą niezawodnie zwyżkę stopy w szeregu innych banków. Pomimo tych niezbyt pomyślnych przejawów rynek emisyjny jest niezwykle ożywiony. W ubiegłym tygodniu Niemcy otrzymały około 60 miljonów dolarów pożyczek. W najbliższych dniach ma im Ameryka przekazać dalsze 200 milj.

Stan zatrudnienia w przemyśle wskazuje na poważne niedomagania w sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych, co jednak sfery giełdowe całkowicie ignorują.

Upadłości w maju i w pierwszym tygodniu czerwca osiągnęły swe maximum.

Dochody kolei, które zazwyczaj są pomyślnym wskaźnikiem konjunktury ujawniają obecnie charakterystyczny spadek.

Pomiędzy szeregiem większych pożyczek niemieckich w Stanach Zjednoczonych wspomnieć należy o 15 milj. pożyczce miasta Berlina, która w ciągu kilku godzin po otwarciu subskrypcji została pokryta dwukrotnie, przyczem wśród subskrybentów znaleźli się wybitni przedstawiciele banków amerykańskich i europejskich.

W ostatnich dniach dom bankowy „Rollins et Sons" i „Ecuitable Trust Co" udzieliły 5 milj. dolarów pożyczki zakładom elektrotechnicznym w Marchji.

Z całym naciskiem zaznaczyć jednak należy, że pomimo tej wielkiej aktywności giełdowej — konjunktury gospodarcze Stanów układają się naogół niepomyślnie.

——x——

Sala Filharmonji

Dziś, dnia 13 Czerwca o g. 8,30 wiecz.

2-gi i ostatni Wieczór eksperymentalny

LO KITTAY

Sugestjoner o wszechświatowej sławie przeprowadzi

Nowe eksperymenty

z dziedziny indyjskiego fakiryzmu wyczuwania myśli na odległość, jasnowidzenia i zbiorowego wpływania na wyobraźnię.

Podróż do Indji i Japonji

na jawie, bez usypiania.

Odzwyczajenie od palenia i szkodliwych nałogów.

Miłość i sugestja.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji. Ponieważ na poprzednim wieczorze Lo Kittay'a kilkaset osób nie otrzymało więcej biletów przy kasie wieczornej, wskazanem jest korzystać z przed sprzedaży w Filharmonji. 5724—1

30 miljonowe przedsiębiorstwo tekstylne

Jak nam donoszą, w Oberlengenbielau (Śląsk) zostało utworzone towarzystwo akcyjne Christjan Dierig z kapitałem zakładowym 30 milj. marek i rezerwami, wynoszącemi 3 milj. marek. Towarzystwo to połączy wszystkie dotychczasowe koncerny Dieriga. Nowe przedsiębiorstwo będzie rozporządzać 60 tysiącami wrzecion i około 6 tysiącami warsztatów tkackich.

Rada nadzorcza składa się z członków rodziny Dierig. (w)

Eksport włókienniczy Łodzi

znowu zaczyna wzrastać

Poniżej zamieszczamy dane dotyczące eksportu włókienniczego w Łodzi w miesiącu maju r. b.

Towarów bawełnianych białych	5.159	kg. na Zł.	86.034.—
„ „ kolorowych	251.138	„ „ „	2.565.604.—
„ półwełnianych	7.273	„ „ „	113.113.—
„ wełnianych	110.444	„ „ „	1.108.033.—
przędzy czesankowej kolorowej	85.291	„ „ „	971.818.—
	409,305	Zł.	4.844 597.—
Ogólny eksport w kwietniu r. b.	320.744	„ „ „	3.650.490.—
Przędza czesankowa niebarwiona w kwietniu r. b.	256.417	„ „ „	6.756.457.—
Eksport w maju 1927 r.	434.409	„ „ „	4.695.000.—

Rynek pieniężny

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI.

Holandja 359.70
Londyn 43.51 i pół, 43.51
Nowy York 8.90
Paryż 35.08 i jedna czwarta
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.77 i pół
Wiedeń 125.38
Włochy 46.88 i pół
Marka niem. 212.95

AKCJE:

Bank Dyskontowy 137.—, 138.—
Bank Polski 194 i pół, 194.—, 198.—
Bank Zarobkowy 87.75, 87.50
Bank Handlowy 117.—
Elektr. w Dąbrow. 87.—
Chodorów 172.—
Cukier 69.75
Wysoka 190.—, 200.—
Modrzejów 48.—, 48.50
Ostrowieckie Serja A 135.—
Ostrowieckie Serja B 125.—
Ostrowieckie II em., 116.50
Rudzki 49.—
Borkowski 17.75
Spirytus 39.50
Siła i Światło 152.—
Częstocice 60.—
Firley 69.—
Węgiel 100.50
Ortwein —.—
Parowozy Serja II, 45.—
Pocisk 10.50
Starachowice 61.—, 60.—, 60.25
Haberbusch 245.—, 246.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

5 proc. dolarówka 93.—, 93.75, 93.25
5 proc. konwersyjna kolej. 62.—
5 proc. konwersyjna 67.—
Dolarowa 87.—
Kolejowa 104. —
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 57.65, 57.75
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 72.75, 73.—

Inżynierowie-polacy w Persji

z ramienia Ulena budują koleje

Jak już swego czasu donosiliśmy, firma amerykańska, prowadząca w miastach polskich roboty inwestycyjne „Ulen et Company", podjęła się wspólnie z koncernem amerykańsko - angielsko-francuskim budowy rozległych linji kolejowych w Persji. Kontrakt z rządem perskim został już zawarty. W ostatnich dniach opuścił Warszawę i wyjechał do Persji naczelny dyrektor „Ulenu" na Polskę p. A. W. Du Bois, który obejmie tamtejsze roboty. Budowa tej linji kolejowej obejmować będzie około 1.800 klm. przestrzeni od Morza Kaspijskiego aż do Zatoki Perskiej. Wykonanie tej trasy jest niezmiernie utrudnione z powodu krainy górzystej i pociągnie za sobą koszta około 100 miljonów dolarów.

Do Persji wyjechało również kilku inżynierów polaków, którzy pracowali w warszawskiem biurze „Ulenu". Będą oni wspólnie z inżynierami amerykańskimi i angielskimi dozorować roboty przy wspomnianej budowie.

Przewidziany jest jeszcze dalszy wyjazd inżynierów i pomocników technicznych polaków. Z rozpoczęciem zaś budowy „Ulen" zamierza poczynić w Polsce wielkie zamówienia na materjały zwłaszcza na cement, drzewo budowlane i żelazo, a to ze względu na korzystne położenie Polski jako miejsca zbytu dla Wschodu.

Dyrektorem budowli inwestycyjnych firmy „Ulen" na Polskę po p. Du Bois został p. J. T. Jacks.

Abiturjenci gimnazjum B. Brauna

Swiadectwa dojrzałości otrzymali niżej wymienieni uczniowie gimnazjum Bogumiła Brauna w Łodzi:

Arndt Ludwik; Bornsztejn Rywen; Czkwianianc Mikołaj; Grzybowski Konrad, Jeszczyn Mojżesz; Jerozolimski Józef; Josipowicz Izaak; Kagan Juda; Karczmar Szymel; Karolak Zenon; Lipski Eryk Lissner Edmund; Liwszyc Iser Preisentanz Kurt; Rozenblat Mieczysław; Różniecki Henryk; Rubaszkin Izaak; Stolarow Maksymiljan; Surażski Juljusz; Szwarc Wolf; Thom Erwin; Truszkowski Zygmunt; Ullrich Aleksy; Wolf Izaak.

B I L A N S

Spółki Akcyjnej dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych „MAURYCY TAUMAN" w Łodzi

na dzień 31 grudnia 1927 roku

STAN CZYNNY

1. Maszyny	169.736.76	
2. Nieruchomości	169.677.05	
3. Ruchomości fabryczne	32.020.78	
4. Ruchomości biurowe	20.934.41	
5. Przędza bawełniana	113.47	
6. Przędza wełniana	22.819.60	
7. Przędza jedwabna	35.119.05	
8. Towary	140.454.99	
9. Gotówka	43.695.26	
10. Weksle	45.615.72	
11. Dłużnicy	307.381.84	
12. Weksle w inkasle	3.886.25	
13. Sumy Przechodnie	5.054.66	
14. Materjały techniczne	5 473.20	
15 Opał	1.324.74	
16. Zaprzęg	2.000.—	
17. Protesty	2.111 37	
18. Organizacja	31.948.83	1.039.367.98
Zł.		1.039.367.98

STAN BIERNY

1. Kapitał Zakładowy	200.000.—	
2. Kapitał Amortyzacyjny	48.616.45	
3. Akcepty i wierzyciele	742.367.42	
4. Różni	3.017.52	
5. Sumy Przechodnie	9.520.74	
6. Zysk czysty	35.845.85	1.039.367.98
Zł.		1.039.367.98

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW

Winien

1. Procenty, prowizja, różnice kursowe	171.792.87	
2. Pensje, podróże, koszty handlowe wynagrodzenie członk. Zarządu i Kom. Rewizyjnej	158 410.77	
3. Remont, organizacja, konserwacja nieruchomości, oświetlenie gazowe, strata na przędzy	43.429.25	
4. Kapitał Amortyzacyjny	48.616.45	
5. Podatki	56.616.46	478.865.80
6. Strata za rok 1925/6		78.207.58
7. Zysk czysty		35.845.85
Zł.		592.919.23

Ma

1. Zysk na Fabrykacji	589.218.26	
2. Dochód z domu Targowa 9	3.700.97	592.919.23
Zł.		592.919.23

Żadne perfumy nie przytłumią zapachu potu

DINOL

PŁYNNY NIEZAWODNY
ŚRODEK OD POTU

Opatentowany przez Urząd wynalazków Rzeczypospolitej Polskiej za Nr. 6944, jako ostatnie słowo chemji kosmetycznej w dobie obecnej.

DINOL uwalnia bezpowrotnie od pocenia się **pachy, ręce i nogi**.
DINOL usuwa radykalnie niemiłą woń potu.
DINOL zapobiega poceniu się pod pachami, chroni więc suknie w tych miejscach od plamienia.
DINOL ochrania obuwie i pończochy od zniszczenia.
DINOL nie wywołuje żadnych objawów ubocznych, szkodliwych dla zdrowia.
DINOL jest to płyn, więc wchłania się szybko przez skórę, co mu daje znaczną przewagę nad proszkami.

LABORATORJUM CHEMICZNE **„DINOL"**,
Warszawa, Elektoralna 23, tel. 240-52.
Konto P. K. O. Nr. 13807.
Sprzedaż w perfumerjach, skł. apt. i aptekach.

ENERGICZNY i SAMODZIELNY

ORGANIZATOR

jako Kierownik Stowarzyszenia POSZUKIWANY.

Oferty z podaniem referencji oraz żądanego wynagrodzenia do administracji niniejszego pisma pod Lit. „A. B." 735—3

Dla osób

udających się na dłuższy pobyt do Berlina są do wynajęcia pokoje umeblowane z utrzymaniem w prywatnym domu Kurfürstendamm 110. Szczegółowe informacje telefon 69-62. 729—1

Przedstawiciel pierwszorzędnej fabryki wyrobów włókienniczych, doskonale wprowadzony w Poznaniu,

przyjmie zastępstwo

na okręg poznański tylko poważnego domu
Wieloletnia praktyka i najlepsze referencje.
Oferty sub. „A. B. 18" do administracji „Głosu Polskiego". 756—1

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW

ul. Piotrkowska Nr. 86. Tel. 38-27 i 27-83

— Plombowanie zębów. —
Pracownia zębów sztucznych.

Porada bezpłatnie. Płata podług taksy.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dr. med. **Zygmunt Datyner**
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 6—8 w.
Piramowicza 11 dawn. Olgińska).
Tel. 48-95.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE
W razie niepogody — na sali!
Od wtorku 12 czerwca do poniedziałku 18 włącznie

HAZARD

Niesłychanie ciekawe rewelacje ujawniające machinacje i krętactwa na torach wyścigów konnych.
W rolach głównych:
Liana Haid i Alfons Fryland.

ANONS: Następny program
„Noc poślubna"
Symfonja piękna, miłości i poświęcenia.

Początek w dni powszednie o g. 5-ej ostatni seans o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 4 po południu

ZAKOPANE

Pensjonat „MASCOTTE"
nowowybudowany z komfortem, słoneczne położenie, kuchnia wykwintna i obfita, ceny przystępne.

Dr. med.
I. LIPKOWICZ
ordynator gabinetów rentgenowskich.
Ambulatorjum Pol. Państw.
ul. Kilińskiego 152. Tel. 16-82
dział rozpoznawczy (zdjęcia i prześwietlenia)
dział leczniczy (naświetlania rentg.) przyjmuje codz. od 9 — 3 po poł.

3 pokoje z kuchnią

i werandą do wynajęcia.
Jan Zawieliński, Zawoja 415, Małop. Stacja Maków.

Zdolny inkasent

obeznany również z buchalterją
poszukiwany
od zaraz.
Oferty do „Głosu" pod „E. G." 763—3

Doktór Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 5—8
Dla pań spec. od godz. 5—6 po poł.
dla niezamożnych
Ceny lecznic.

Dr med. Stupel
Szkolna 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena
(ekzematy nowotwory złośliwe)
Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

DR. MED. RAPEPORT
(Urolog)
Pr. Narutowicza 25
Dzielna
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w.

Słynne na cały świat

miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

Biuro Pensjonatów Pestalozzi
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. I.
(Telefon: Terez 242-36)

Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe
Na Węgrzech: Budapeszt, Siofok. **W Szwajcarji:** Genewa*, Lozanna*, Neuchatel*, Lucerna, Montreux*, Zurych*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble*, Evian (nad jeziorem Genewskiem) Chamonix. **Na riwjerze francuskiej:** St. Raphael, Cannes, Nicea*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglji:** Londyn*, Cambridge*. Bringhton, Folkstone. **We Włoszech:** San-Remo*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym*, Neapol*, Palermo, Meran. **W Austrji:** Wiedeń*, Zell am-Zee, Linz*, Insbruck*, Salzburg, **W Niemczech:** Berlin*, **W Belgji:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych *, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych, otwarte przez cały rok. Natomiast pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego (od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie. 4388—20

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona 6.
Telefon 45—49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 8—9,30 12—2 i od 7—8 w

Dr. J. Szwajcer
Ginekolog powrócił
Przyjmuje od 6.30 do 7.30 w.
Pomorska 7

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 11—4 p. p. i 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—2 po poł.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—6 wiecz.
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia.

Doktór H. Wołkowyski
Zachodnia 57
(Cegielniana 19)
tel. 37-70
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 1—2 i od 4—8 w niedziele i święta od 11 — 1.
Dla pań od 4—5.30
Oddzielna poczekalnia

Rabka

Pierwszorzędny pensjonat dla dzieci od lat 6-ciu i młodzieży żyd. obojga płci
„SŁOŃCE"
(willa „ELJASZÓWKA")
Marji Beckówny pod osobistem kierownictwem prof. Dr. WILHELMA FALLEKA przy pomocy wypróbowanych sił pedagogicznych.
Otwarty od 1 maja. Kuchnia pierwszorzędna. Zabawy, gry, sporty, placyk krokietowy, wycieczki, przedstawienia, wieczorki i t. p. Opieka jaknajtroskliwsza. Na czerwiec pokoje do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Na żądanie prospekty. Następne wyjazdy dzieci (z opieką) z Łodzi nastąpią w dniach 17 i 28 czerwca.
Zgłoszenia:
Prof. Dr. Wilhelm Fallek, Łódź, Pomorska 91, III piętro front (od 3—5)

Wystawa Przyrodniczo-Lekarska

p. n. **„CZŁOWIEK ZDROWY i CHORY"**
Łódź, Nowo-Targowa 24
otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 295—15

PENSJONAT „ZDRÓJ"
Neumarkowej i Lewitowej w Kazimierzu nad Wisłą, Willa Tarławskiej. Specjalne ulgi dla wycieczkowiczów i szkół. 392—8

KRYNICA—ZDRÓJ
Pensjonat „Jeny" (za kawiarnią „Zacisze) posiada jeszcze kilka pokoi wolnych. Kuchnia pierwszorzędna. Zamówienia przyjmuje się: Orla 25, m 22, godz. 1—5 pp. 728—2

:: GIEŁDA PRACY ::

BIURALISTKA-BUCHALTERKA
bardzo dzielna na poważnem stanowisku, zmieni posadę. Łask. of. sub. „Dzielna" 5708—5

WYKWALIFIKOWANA
krawcowa szyjąca elegancko suknie i okrycia poszukuje pracy w lepszych domach pryw. Oferty sub. „Kwalifikacja" proszę do „Głosu" 67—1

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ
dla młodego człowieka (izraelity) do wynajęcia. Kon, Skwerowa 1, między 2—4. 751—2

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN
Bettyng w dobrym stanie tanio sprzedaję. Wiadomość: Młynarska 28 u Elens. 742—1

FORD—LANDAULETTE
w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 62. 54—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINĄŁ
dowód osobisty, wydany w Sochaczewie na imię Berycha Jesinowskiego zamieszkałego w Łodzi, ul. Karola 4. 684—5

Chaskiel Dawid Abramowicz
zam. przy ul. Piotrkowskiej 55, zagubił dowód odroczenia rocznika 1906. 5725—3

„PRACA"

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi.
Wólczańska 21. Tel. 67-15
Przyjmuje zapisy na:
1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft ręczny

Informacji udziela sekretarjat od godz 9—1 r. i od 3—7 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś dla zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wassercug. „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86